Dziś: Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 30 października 1935 r. Nr. 297

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

SEJM UCHWALIŁ WCZORAJ
PEŁNOMOCNICTWA DLA R. P.

WARSZAWA, 29.10 (tel. wł.). Dziś od godz. 10½ rano obradowało plenum Sejmu nad sprawozdaniem komisji specjalnej, która miała za zadanie omówić projekt ustawy o pełnomocnictwach do wydawania dekretów dla Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po otwarciu posiedzenia marszałek zaprosił do prezydjum przewodniczącego komisji, *pos. Sowińskiego*, który zasiadł tam obok dwu urzędujących sekretarzy.

W imieniu komisji projekt ustawy referował *wicemarszałek Miedziński*. Na wstępie referent zaznaczył, iż nie będzie szczegółowo streszczał przebiegu obrad komisji, albowiem znane są już one niewątpliwie posłom. Dlatego też referent ograniczy się do przedstawienia zasadniczych momentów pracy komisji. Po tym wstępie referent przystępuje do omówienia planu rządowego walki z ciężką rzeczywistością finansowo - gospodarczą państwa.

Sytuacja streszcza się w tem, że możliwości finansowe obywateli obniżyły się do tego stopnia, że niepodobna nadal nie przystosowywać całego aparatu życia publicznego, jego kosztów do zmienionej sytuacji, która nie rokuje gwałtownej a rychłej poprawy. Plan, z którym wystąpił rząd, odpowiada naszemu przekonaniu i dlatego na komisji nie spotkał się ze sprzeciwem.

Plan ten obejmuje następujące przesłanki: Sytuacja wymaga zdecydowanego jednorazowego pociągnięcia w kierunku uzgodnienia możliwości płatniczych społeczeństwa — jak się wyraża referent — z niezbędnemi potrzebami państwa, których wydatnie obniżyć już nie podobna.

Rząd stanął na stanowisku, że Polska powinna nadal trwać w systemie swoim walki ze zjawiskami kryzysu, polegającym na utrzymaniu stałej waluty. Doszliśmy do wniosku, że każda metoda konsekwetnie stosowana do końca, jest lepsza niż zmiany, które zawsze mogą doprowadzić do tego, że dobre skutki przeprowadzonej metody się uronią, wystąpią natomiast wszystkie skutki złe. To też postanowienie nie naśladowania prób innych krajów, lecz pozostania przy dotychczasowym systemie polskim, uzyskało zupełne uznanie w obradach komisji. Reszta jest właściwie tylko konsekwencją tego stanowiska. Ta reszta polega przedewszystkiem na konieczności rzeczywistego zrównoważenia budżetu państwowego.

Poza sprawą oszczędności w budżecie, która pozornie jest ujęta nieco inaczej, mianowicie jako nadzwyczajny podatek, dotyczący pracowników państwowych — plan rządu ma jeszcze inną cechę, mianowicie ulżenie społeczeństwu w dziedzinie opłat, które dotychczas ponosi, a nawet w utrzymaniu aparatu publicznego wogóle. Bogactwo nie tyle jest zależne od absolutnej wysokości dochodów i wydatków, lecz raczej od ich relacji wzajemnej. Kto zarabia 100 zł., a wydaje 90 zł., jest zamożniejszy od człowieka, który ma miljon dochodu, a wydaje półtora miljona. U nas zamożność państwa zależy od dobrobytu rolników.

Sprawdziliśmy już że dążenie do podwyższenia dochodu rolnika nie dało dodatnich wyników tak, że w bliskiej przyszłości nie wróży wydatnego powodzenia. Wszelkie usiłowania państwa podwyższenia ceny płodów rolnych są opłacane przecież z kieszeni podatnika, który w znacznej większości właśnie jest rolnikiem. Są to znane rzeczy tak samo, jak to, że jesteśmy pod działaniem nie tylko własnego naszego rynku, lecz także rynku światowego.

Musimy więc raczej iść po linji zmniejszenia wydatków rolnika, skoro nie możemy powiększyć jego dochodów. Stąd plan rządu ma na celu zmniejszenie obciążeń obywateli. Krok ten musi być przykry nietylko dla tych których dotyka. Prócz tego następstwem jego musi być obniżenie stopy życiowej samego społeczeństwa we wszystkich dziedzinach w których chodziłoby o wydźwignięcie Polski na nieco wyższy poziom kulturalny.

Po przemówieniu p. Miedzińskiego wywiązał się dwugodzinna dyskusja, po której *została przyjęta ustawa o pełnomocnictwach*. Przeciwko ustawie głosowało dwóch posłów.

Dyskusja była naogół jałowa. Opozycyjne przemówienie wygłosił *posel Zaklika*, który głosował przeciw ustawie o pełnomocnictwach.

Poseł ks. Lubelski w przemówieniu swem wysunął szereg postulatów. M. in. poseł Lubelski stwierdził, że na terenie szkolnictwa nie jest odpowiednio uwzględniona nauka religji.

W dalszej dyskusji zabierał głos poseł Wierzbicki z Lewiatanu, J. Połeński, Ukrainiec.

Na przemówienia mówców replikował p. Miedziński.

Spraw pełnomocnictw rozpatrywana będzie na czwartkowem posiedzeniu Senatu.

Na posiedzeniu tem *przemawiać ma premjer Kościałkowski*.

Rozmiary sankcyj
przeciwko Włochow

GENEWA, 29.10. (Tel.wł.). W poniedziałek upłynął termin, w którym poszczególne państwa miały poinformować sekretarjat Ligi Narodów o zarządzeniach, wydanych w sprawie sankcyj.

Zgodnie z informacjami podanemi przez biuro Ligi, 39 państw zastosowało zakaz wywozu broni, 24 zerwały stosunki finansowe z Włochami, 9 wydało zakaz importu towarów z Włoch 8 państw zawarło między sobą porozumienie co do sposobu wzajemnej pomocy w ponoszeniu kosztów wynikających z zastosowania sankcyj.

31 b.m. będą podjęte prace komisji koordynacyjnej. W Genewie utrzymują, że oprócz min. Edena przybędzie do Genewy sir Samuel Hoare.

Pułk. Maruszewski
WOJEWODĄ POZNAŃSKIM.

WARSZAWA, 29.10 (Tel.wł.). Wojewodą poznańskim został mianowany pułk. Maruszewski.

Przed ustąpieniem
MINISTRA BECKA?

PARYŻ, 29.10 (tel. wł.). Wyjazd min Becka do Rabki wywołał w tutejszych kołach politycznych *szereg komentarzy i pogłosek*. W pewnych kołach twierdzą, że min. Beck *nie powróci z urlopu na obecne stanowisko*, co ma być wynikiem *odrębnych poglądów na politykę zagraniczną*, jakie panują między nim a miarodajnemi czynnikami. Ustąpienia min. Becka oczekują tutejsze koła polityczne *w dniach najbliższych*.

Obniżka płac
PRACOWNIKÓW GMINNYCH

WARSZAWA, 29.10 (tel. wł.). Wielkie zaniepokojenie wśród pracowników gminnych, których jest w Polsce około 15.000, wywołała *pogłoska o zgłoszeniu władzom państwowym przez Związek gmin wiejskich wniosku o obniżeniu uposażeń pracowników gminnych*.

Tymczasem nawet dotychczasowe uposażenia tych pracowników *są poniżej minimum egzystencji i zadłużenie ich jest ogromne*.

Dekrety Prezydenta R. P.
ukażą się w ciągu listopada r.b.

WARSZAWA, 29.10. (Tel.wł.). Komunikują z prezydjum Rady ministrów, że wszystkie dekrety Prezydenta R. P., dotyczące zrównoważenie budżetu, **ukażą się jednocześnie jako jedna serja zarządzeń, łączących się logicznie w jedną całość**, podobnie jak znana serja dekretów budżetowych francuskiego premjera Lavala, wydana przed kilkoma miesiącami.

Wszystkie dekrety Prezydenta R. P. dotyczące zagadnień podatkowo-budżetowych, **wejdą w życie z dniem 1-go grudnia r.b., a ogłoszone mają być w Dzienniku Ustaw w 2-im tygodniu listopada r.b.**

Dwa tygodnie, jakie pozostaną od chwili ogłoszenia do chwili wprowadzenia ich w życie, będą wykorzystane przez rząd na zaopatrzenie urzędów i izb skarbowych **we wszystkie potrzebne wyjaśnienia dla przeprowadzenia nowych zarządzeń.**

Jednocześnie w oczekiwaniu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. rozpoczęły się w Ministerstwie skarbu i Ministerstwie rolnictwa prace odpowiednich urzędów nad przygotowaniem **dekretów, wprowadzających pewne ulgi dla handlu, przemysłu i rolnictwa, ujęte w planie aktywizacji życia gospodarczego, przedstawionym przez wicepremjera inż. Kwiatkowskiego.**

Jednym z pierwszych dekretów z tej dziedziny, które będą ogłoszone, będzie **dekret o obniżce komornego.**

Dotychczas nie jest jeszcze zdecydowane, czy obniżka komornego obejmie **wszystkie mieszkania, czy też mieszkania 1, 2 i ewentualnie 3-izbowe z wyłączeniem mieszkań w nowych budowlach prywatnych. Obniżka komorneko objąć ma bowiem również mieszkania małe w nowych budowlach samorządowych i państwowych oraz w budowlach, wzniesionych przez instytucje Ubezpieczeń Społecznych.**

Również ukazać się ma jednocześnie z dekretem o obniżce komornego, **dekret o zniesieniu podatku od lokali w mieszkaniach mniejszych.** Te dekrety ujrzą światło dzienne wkrótce po dekretach z dziedziny budżetowo-podatkowej, **w każdym razie również jeszcze w ciągu listopada r.b.**

Pod koniec listopada również z terminem ważności i od 1 grudnia r.b. ukaże się dekret Prezydenta R. P. **o obniżce towarowej taryfy kolejowej**, która ma być jednym z najważniejszych elementów rządowej akcji obniżki cen wyrobów przemysłowych.

Proces o śmiertelną operację

Sławny chirurg na ławie oskarżonych

WARSZAWA, 29.10. (tel. wł.) W sądzie okręgowym w Warszawie rozpoczął się dzisiaj proces Alfreda Meissnera prof. Instytutu Dentystycznego w Warszawie oskarżonego o spowodowanie śmierci prof. Wincentego Drabika.

SPRZECZNE OPINJE LEKARZY.

Prof. Wincenty Drabik znakomity artysta - dekorator będąc na froncie wojennym w 1920 roku uderzony został karabinem w twarz. W jakiś czas po tym wypadku zauważył grubienie dziąseł, rozsuwanie się zębów i powiększenie szczęk. Objawy niezwykłej choroby postępowały wprawdzie wolno, lecz stale. Początkowo nie sprawiało to żadnej dolegliwości, następnie zaczęło jednak przeszkadzać w mowie i jedzeniu. W r. 1931 prof. Drabik zwrócił się o poradę Akademji Stomatologicznej.

Pacjenta skierowano do prof. Meissnera, którego uważano za najlepszego chirurga i który orzekł konieczność operacji.

BEZ PRZYGOTOWAŃ.

Początkowo operacje wyznaczono na 30 czerwca 1933. Gdy w tym dniu prof. Dragik zamierzał udać się z domu do kliniki,otrzymał telefon od asystentki prof. Meissnera z zawiadomieniem, że operacja narazie odbyć się nie może i termin jej będzie ustalony popołudniu. Rzeczywiście, nad wieczorem zatelefonowała żona prof. Meissnera i oznajmiła, że operacja odbędzie się nazajutrz w godzinach rannych, do szpitala należy przyjść wieczorem, aby, jak się wyraziła, nasiąknąć.

OPERACJA BEZ BADANIA.

Około godz. 12 prof. Meissner przystąpił do operacji. Przedtem jednak nie poddał pacjenta badaniu przez lekarza internistę, wskutek czego nie wiedział, jaki jest stan serca pacjenta. Wprawdzie na chwilę w sali operacyjnej zjawił się dr. Jan Trzebiński, który pracował w charakterze konsultanta na oddziale chirurgicznym i do obowiązków jego należało badanie chorych odbywających leczenie w klinice chirurgicznej,„ lecz prof. Meissner nie dopuścił go już do ułożonego na fotelu operacyjnym Drabika.

Po zakończeniu operacji Drabika przewieziono do przeznaczonego dla chorego pokoju. Pacjent czuł się źle. Nie odzyskiwał przytomności po narkozie rzucał się i mniej więcej po upływie 20 minut od czasu przewiezienia go do pokoju z sali operacyjnej rozpoczęła się agonja. Po upływie pół godziny od chwili zakończenia operacji prfo. Drabik zakończył życie.

„ZABIŁEM TAKIEGO CZŁOWIEKA"!

Prof. Meissner przez cały czas pozostawał w pokoju chorego. W pewnej chwili wyszedł na korytarz i zbliżywszy się do żony Drabika powiedział: „Stało się okropne nieszczęście, zabiłem takiego człowieka"!

SEKCJA ZWŁOK I ORZECZENIA BIEGŁYCH.

Sędzia śledczy za pośrednictwem lekarzy biegłych dokonał sekcji zwłok zmarłego przyczem badanie mikroskopowe wykazało, że bezpośrednią przyczyną śmierci było ostre rozszerzenie serca w następstwie zaś, jego porażenie. Biegli stwierdzili, że zachodzi potrzeba przesłania akt sprawy do rady wydziału lekarskiego jednego z uniwersytetów polskich dla ścisłego ustalenia przyczyn, które spowodowały porażenie serca. Władze zwróciły się o taką opinję do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Orzeczenie tej instytucji stwierdziło przedewszystkiem, że o ile przyjąć rozpoznanie prof. Meissnera choroby ś. p. Drabika za słuszne, to należy uznać, idąc za zdaniem większości autorów, że operacja nie była bezwzględnie konieczna. Stosowanie narkozy bez uprzedniego dokładnego zbadania chorego a zwłaszcza serca, jest niedopuszczalne. Między operacją a śmiercią w tym wypadku istnieje ścisły bezpośredni związek przyczynowy.

OSKARŻENIE PROF. MEISSNERA.

Na podstawie tej ekspertyzy co do przyczyny śmierci prof. Drabika, władze prokuratorskie postawiły prof. Meisnera **w stan oskarżenia**, zarzucając mu że wskutek niezbadania serca spowodował przez nieostrożność śmierć znakomitego artysty. Oskarżony nie przyznał się do zarzuconego mu czynu wyjaśniając, **że był pewny, iż djagnoza była słuszna,** wobec czego badanie histologiczne próbnego wycinka uważał za bezprzedmiotowe, wszelką zaś zwłokę w dokonaniu operacji za szkodliwą. Co do ogólnego stanu zdrowia ś.p. Drabika uważał go za wyjątkowo mocnej kompleksji.

O 60.000 ZŁ. ODSZKODOWANIA.

Proces znakomitego chirurga, który w całej Europie uchodzi za sławę i niejednokrotnie wzywany jest zagranicę, dla dokonywania poważnych operacyj w jamie ustnej, wzbudził w sferach lekarskich olbrzymie zainteresowanie. Prof. Meissnera broni adw. Brokman. W imieniu pierwszej żony zmarłego, adw. Ruff, wnosi powództwo cywilne, żądając odszkodowania w wysokości 60 tysięcy złotych. Również zamężne córki prof. Drabika przyłączyły się do sprawy i wystąpiły o zasądzenie im. 1 złotówki strat moralnych.

W charakterze świadków powołano kilkadziesiąt osób oraz biegłych lekarzy: **prof. Antoniego Leśniewskiego, prof. Siemianowskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Jana Glatzla, dr. Józefa Spera, dr. Orłowskiego i dr. Zawadzkiego.**

Proces potrwa kilka dni.

Katastrofalna burza

WE WSCHODNIEJ JAPONJI

MOSKWA, 29.10 (tel. wł.). Nad wschodnią Japonją przeszła burza z ulewnemi deszczami w rozmiarach dotąd niebywałych. Takiej gwałtownej burzy *nie notowano już od 10 lat.* Ulewa spowodowała w wielu miejscowościach ogromne straty.

M. in. w Tokio woda zalała *około 10 tysięcy domów,* przerwana została komunikacja kolejowa i tramwajowa jak również połączenie stolicy z miastami Kobe, Adawer i Atami.

W miejscowości Ahita w północnej Japonji olbrzymi *pożar zniszczył przeszło 300 domów.*

W pobliżu stacji kolejowej Taira pociąg pospieszny przejeżdżający przez most *ropadł do rzeki,* przyczem wszystkie wagony znalazły się w wodzie wraz z lokomotywą z wyjątkiem ostatniego wagonu.

TOKJO, 29.10. Na linji kolejowej Koryiana - Fukushima *zawalił się most kolejowy w chwili, gdy przejeżdżał przezeń pociąg osobowy.*

Kilka wagonów wpadło do rzeki, przyczem *zabitych zostało 12 pasażerów.*

Przeszło *50 osób odniosło ciężkie rany.*

W wyniku badań stwierdzono, że fundamenty mostu zostały podmulone wskutek ostatnich długotrwałych obfitych opadów.

Kolejka podziemna

W ŁODZI I WARSZAWIE

ŁÓDŹ, 29.10 (tel. wł.). Przybyli tu przedstawiciele pewnego koncernu francuskiego, którzy zamierzają przystąpić *do rokowań o budowę metra, t.j. kolejki podziemnej w Łodzi i w Warszawie.* Przedstawiciele konsorcjum francuskiego badają obecnie zagadnienie komunikacji miejskiej w Łodzi, poczem zamierzają władzom miejskim przedstawić szkicowy projekt koncesji. Metro miałoby połączyć przedmieścia Chojny i Bałuty oraz Zarzew i Polesie, przechodząc przez centrum miasta.

Z Łodzi przedstawiciele konsorcjum francuskiego, *przybyć mają do Warszawy.*

75 komunistów

OSADZONO W ARESZCIE

WARSZAWA, 29.10 (tel. wł.). Władze bezpieczeństwa w związku ze zbliżającym się obchodem rewolucji rosyjskiej *przeprowadziły na terenie Warszawy liczne rewizje i aresztowania wśród komunistów.*

W areszcie centralnym *osadzono ostatnio 75 działaczów wywrotowych.*

Włosi maszerują na Makallę

Abisyńczycy nie stawiają oporu

PARYŻ, 29.10 (tel. wł.). Według doniesień z Asmary koncentryczny marsz dwu kolumn włoskich z Adui na Makalle i z Adigratu na Makalle *rozwija się normalnie,* nie natrafiając na opór abisyńczyków. Poza drobnemi potyczkami straży przednich *nie doszło nigdzie do poważniejszych walk.* Obie kolumny doszły do doliny rzeki Farras — Mai, spełniając tem samem swoje zadanie.

OFENSYWA GEN. GRAZIANI

PARYŻ, 29.10 (tel. wł.). Według doniesień z frontu południowego, gen. Graziani, nie bacząc na fatalne warunki atmosferyczne, *podjął na całym froncie ofensywę,* prowadząc ją dwoma kolumnami. Jedna z kolumn kieruje się z rejonu Ual-Ual na Sassa Baneh, druga zaś posuwa się wzdłuż doliny Bulei na Gorrahei. Obie te kolumny wykonują swój marsz *na 150-kilometrowym froncie w oparciu o stałą podstawę, którą jest Gerlogubi.* W miejscowości tej znajduje się główny punkt etapowy armji i centrala meldunkowa dla obu kolumn.

KONCENTRACJA ARMJI ABISYŃSKIEJ

LONDYN, 29.10 (tel. wł.). Donoszą z Addis Abeby, że naczelne dowództwo abisyńskie *odmawia wyjaśnień co do sytuacji na północy,* nie przeczy jednakże, że Włosi posunęli się w kierunku na Makalle.

W odpowiedzi na wszelkie zapytania dotyczące Makalle udzielono dziennikarzom wyjaśnienia, *że koncentracja abisyńska rozwija się planowo.*

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

86)

— ...w obronie własnej — dodał wolno. — Nie wyobrażasz sobie, cośmy przeżyli w San Rocco w ciągu paru ostatnich dni. Wszyscyśmy byli napół obłąkani, może nawet więcej niż napół... Brakowało powietrza, dusiliśmy się. Męczyło nas pragnienie. Stary Cagliani dostawał jednego ataku szału po drugim. Szofer zwarjował i rzucił się na niego. Uratowałem starego, odciągnąłem furjata i wywlokłem na korytarz. Tam skonał następnej nocy. Stary Cagliani sam był bliski zupełnej utraty zmysłów. Nic nie przeczuwając, stałem na dachu i patrzyłem na samolot. Podkradał się do mnie z tyłu z rewolwerem w ręce. Próbowałem mu wydrzeć broń. W trakcie szamotania się rewolwer wystrzelił i dotałem kulą w nogę. Wtedy stary usiłował mnie zadusić. Chciałem oderwać jego ręce od szyi i wtem on spadł z dachu... To jest szczera prawda, Natti.

Natalja z trudem łapała powietrze.

— Dlaczego on ciebie tak nienawidził?

Ormella wzruszył ramionami.

— Przecież mówiłem ci, że zwarjował... Do tego trzeba dodać, że tuż przed... przed wypadkiem u niego była d'Arcis i wyśpiewała mu to samo, co tobie.

— Jeszcze nie mówiłam, co mi opowiadała...

— Tak, ale ja wiem.

— I, to jest prawda?

— Tak. Natti. Prawda. Widzisz, zapomniałem, że mam do czynieni az tobą — rzekł z naciskiem. — Nie sprawiłoby mi najmniejszej trudności jeszcze teraz ułożyć nadzwyczajną, tragiczną historję. Ale nie chcę cię okłamywać. Na kłamstwie nie można budować wspólnego życia i dlatego przed tobą nie chcę mieć żadnych tajemnic. Inaczej być nie może. Czasem kłamstwo jest dobrodziejstwem... ale nie w związku z tobą.

Mówił spokojnie i niewzruszenie, jak o rzeczach całkiem prostych i zrozumiałych same przez się.

— Utraciłem młodego... tego idjotę — ciągnął — bo krzyżował moje plany. Oczerniał mnie przed swoim ojcem, traktował mnie zgóry. On mnie!... Nędzny porucznik, pionek nawet w swoim pułku, żerujący tylko na stosunkach ojcowskich! Głupi chłopaczyna, który nigdy nic nie zdziałał, próżniak, kompletnie nic i taki zadziera nosa przede mną! Przede mną, który wszystko zawdzięcza tylko sobie, a moje wszystko to wcale nie jest mało!... Widzisz, jestem dumny z tego, com osiągnął, ale w życiu mojej nie byłem więcej dumny, niż dziś rano, kiedy zdobyłem koronę wszystkiego — ciebie, Natti.

Milczała.

Jej oczy płonęły.

— Wplątałem go w przykrą historję, z której sam nie potrafi wybrnąć — ciągnął z niezmiennym spokojem. — Jak przypuszczałem, wszystko wykonał ze ślepym posłuszeństwem. Jego niezaradność i głupota stanowiły najlepszą gwarancję, że mój plan się uda. I wtedy pchnąłem go. Oczywiście to nie było ładnie z mojej strony, w każdym razie cała sprawa nie była warta takiego zachodu. Na to mam tylko jedno usprawiedliwienie, że chciałem ożenić się z Graziellą Cagliani... Tylko dlatego, że jeszcze nie znałem ciebie, Natti. Jeszcze dziś rano mówiłem ci, że i tak nie ożeniłbym się z nią. Nie mógłbym. Pamiętasz, wspomniałem o przeszkodzie. Teraz znasz tę przeszkodę. Pod pewnym względem przyczyniłem się do śmierci starego... Teraz wiesz wszystko, Natti.

— Jak możesz mówić tak... tak spokojnie?

— Zawsze jestem spokojny, gdy mówię o sprawach, które już minęły. Jest jedno, czego się obawiam.

— Że cię zdradzę...

(D. c. n.)

Dlaczego zaniechano polityki

łatania budżetów pożyczkami

W chwili, gdy nasza polityka skarbowa zrywa z dotychczasowym systemem zaciągania przez państwo coraz to nowych pożyczek na rynku wewnętrznym, nabiera aktualności ogłoszona właśnie statystyka wyników tegorocznej wiosennej subskrypcji pożyczki inwestycyjnej — zwłaszcza gdy ją zestawimy z subskrypcją pożyczki narodowej z przed dwóch lat. Na przestrzeni bowiem półtora roku, który upłynął między obiema subskrypcjami, zarysowują się zmiany bardzo charakterystyczne.

CZTERY RAZY MNIEJ

Pożyczka narodowa wyniosła prawie 328 miljonów zł., inwestycyjna 241 i pół miljona, ale jeśli odliczymy 77,4 miljonów, wypłaconych w obligacjach pożyczki narodowej, to **subskrypcja gotówkowa dała tylko 164 miljony, czyli równo dwa razy mniej niż pożyczka narodowa.** Wynik zaś byłby jeszcze słabszy, gdyby nie to, że można było **połowę deklarowanych sum wpłacać w obligacjach pożyczki narodowej,** co skłoniło blisko czwartą część posiadaczy tej pożyczki do wzięcia udziału w subskrypcji, byle skonwertować ten trudny do pozbycia papier na opiewające na okaziciela obligacje pożyczki inwestycyjnej.

Jeśli odliczymy tych 77.4 miljonów zł., które musieli wpłacić gotówką posiadacze pożyczki narodowej, aby skorzystać z prawa konwersji, to **właściwa subskrypcja pożyczki inwestycyjnej wyniosła tylko 86.7 miljonów, a zatem prawie cztery razy mniej, niż przy pożyczce narodowej.**

NA BARKACH PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Ogólna ilość subskrybentów wyniosła przy pierwszej z tych pożyczek prawie 1345 tysięcy osób, **przy drugiej niecałe 815 tys.**, czyli o 40 proc. mniej, przyczem w sferach gospodarczych (własność nieruchoma, przemysł, handel i finanse) **cyfra subskrybentów spadła prawie czterokrotnie** (z przeszło 392 tys. do niecałych 109 tys.), natomiast **pracowników państwowych**, subskrybujących pożyczkę narodową, było 461 tys., inwestycyjną — ponad 466 tys., **a zatem nawet więcej.** Ta jedna kategorja podtrzymała więc głównie sukces ostatniej pożyczki.

CHARAKTERYSTYCZNE RÓŻNICE

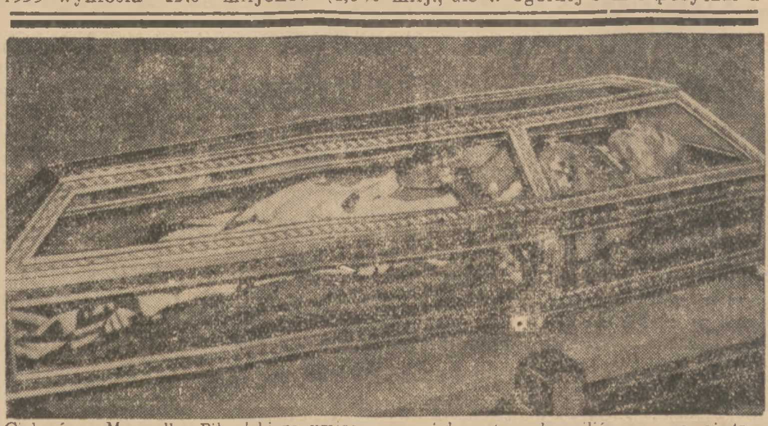
Jeszcze silniej zarysowują się różnice przy rozpatrywaniu sumy subskrypcyjnej. Pracownicy państwowi subskrybowali pożyczkę narodową na **75,7 miljonów zł. (co stanowiło 23,1%**, czyli niecałą jedną czwartą ogólnej sumy pożyczki), inwestycyjną zaś (bierzemy pod uwagę tylko subskrypcję w gotówce, bez obligacji poż. narodowej) na 69.9 miljonów, czyli **niewiele mniej, niż poprzednio;** w ogólnej jednak sumie subskrypcji gotówkowej ostatniej pożyczki **udział ich wzrósł już do 42,6 proc.** Subskrypcja pracowników samorządowych w r. 1933 wyniosła 13.0 miljonów (4,0% całości), w roku 1935 zaś 6,7 milj. (4.1%), zawodów wolnych 8,9 milj. przed dwoma laty (2,7%), obecnie zaś 4,6 milj. (2.8%). Subskrypcja instytucyj kredytowych spadła z 35,2 do 17,8 milj., ale w ogólnej sumie pożyczki udział ich pozostał bez zmiany (10.8%). Natomiast we wszystkich innych kategorjach **spadek sumy przy pożyczce tegorocznej był o wiele znaczniejszy i wskutek tego udział ich uległ silnemu obniżeniu.**

WYCZERPANE ŹRÓDŁO

Jakie wnioski wyłaniają się z tych porównań? Ponieważ przy obu pożyczkach natężenie propagandy, nawołującej do spełnienia obowiązku obywatelskiego i wyznaczającej nawet normy, wedle których należy subskrybować, było prawie to samo, przeto jeśli w tym roku subksypcja pożyczkowa dała dwa razy mniej, niż półtora roku przedtem (a przypuszczalnie dałaby trzy razy mniej, czyli najwyżej 100—120 miljonów, gdyby nie dano przytem możności wyzbycia się pożyczki poprzedniej), to ten spadek był spowodowany **brakiem oszczędności lub brakiem dochodów,** któreby pozwalały na zadeklarowanie **spłaty ratalnej.**

I to była główna przyczyna, **która** nakazywała zaniechania kontynuowania polityki, **opartej na łataniu budżetów pożyczkami.** Rynek pieniężny bowiem skurczył się **niesłychanie, warstwy** produkujące mają **coraz mniej** pieniędzy — pożyczki państwowe **pod**trzymywał głównie **tylko świat pracy.** Wobec jednak nowych **ciężarów,** jakie się teraz na ten świat zwalić mają, **nie mógłby on przy ewentualnej nowej pożyczce odgrywać już żadnej roli.**

Wewnętrzny rynek pieniężny dla papierów lokacyjnych można uważać w tej chwili, **jako zupełnie zamarły** — przynajmniej o ile chodzi o najbliższą przyszłość, zanim się nie podźwignie życie gospodarcze.



Ciało ś. p. Marszałka Piłsudskiego umieszczono, jak o tem donosiliśmy, w nowej trumnie. Ścianki tejtrumny sporządzono z kryształowego szkła.

N. P. R. żąda ustroju demokratycznego

Posiedzenie członków N.P.R. w Łodzi

W dniu 27 bm. odbyło się w Łodzi wspólne zgromadzenie członków NPR oraz tych ugrupowań, które po przewrocie majowym odłączyły się od N. P. R., a następnie współdziałały z B. B. W. R. Referaty wygłosili b. poseł Galiński, b. poseł Tomczak i red. Kwieciński. Jednocześnie przyjęto rezolucję, w której zebrani wyrażają opinję „iż **jedyny odpowiadający interesom państwa i narodu polskiego jest ustrój demokratyczny. Tylko rząd oparty o zaufanie mas, może wyprowadzić państwo z ogromnych trudności, w jakich się ono znalazło“.**

Dalsze rezolucje dotyczą sytuacji gospodarczej, wysuwają **postulaty 6-godzinnego dnia pracy itp.**

Wreszcie rezolucja zapowiada **ponowne zjednoczenie grup, które dawniej tworzyły** Narodową Partję Robotniczą.

Walka z katolicyzmem

na terenie Niemiec

Walka reżimu hitlerowskiego z katolicyzmem w Niemczech *nie ustaje.* Na kościołach katolickich i domach parafjalnych coraz częściej pojawiają się afisze i napisy, *wymierzone przeciw duchowieństwu katolickiemu.*

Ostatnio we Fryburgu, będącym siedzibą arcybiskupa katolickiego, na murze domu parafjalnego umieszczono w nocy napis *„Powiesić czarnych zdrajców“* a na murze seminarjum teologicznego napis: *„Precz z obskurantami“.* Na pałacu arcybiskupim po obu stronach bramy namalowano napis *„precz z Rzymem“.* Niektóre z tych napisów nosiły formę afiszów ze złośliwemi karykaturami, *obrażającemi duchowieństwo* i *znieważającemi religję katolicką.*

Arcybiskup Fryburga, ks. dr. Gröber, interwenjował u władz państwowych w Berlinie i Karlsruhe, niestety *bezskutecznie.* Sprawcy obelżywych napisów pozostali nieznani.

Należy dodać, iż kardynał monachijski ks. dr. Faulhaber, zgłosił u władz niemieckich *protest* przeciwko 36 wypadkom prowokacyjnych wystąpień antykatolickich, jakie zaszły ostatnio w Bawarji. Wystąpienie ks. kardynała Faulhabera pozostało bez żadnego echa.

W kołach katolickich wzburzenie wywołuje fakt, iż na zebraniach młodzieży hitlerowskiej niejednokrotnie kanclerz Hitler przyrównywany jest przez rozmaitych mówców *do Chrystusa.* We Frankfurcie nad Menem przewódca hitlerowski Becker dopuścił się na zgromadzeniu publicznem bluźnierstwa, mówiąc: *„Chrystus był wielki, ale Adolf Hitler jest większy“.* Bluźnierstwo to nie spotkało się z *żadną reakcją.*

Dziś ma nastąpić

ROZWIĄZANIE BB

Z Warszawy donoszą:

W środę odbędzie się **zjazd sekretarzy** wojewódzkich BB, na którym nastąpić ma **rozwiązanie tej organizacji.** Na zebraniu płk. Sławek wygłosi przemówienie, w którem oświadczy, że BB wobec uchwalenia nowej konstytucji i nowej ordynacji wyborczej **spełnił swoje zadanie i w dotychczasowej swej formie przestaje istnieć.**

Funkcjonarjusze poczt

PRZECIWKO ŻYDOM W URZĘDACH

Na zjeździe niższych funkcjonarjuszy poczt, telefonów i telegrafów, który odbył się w Krakowie, między innemi uchwalono następujący wniosek:

„Domagamy się należytego traktowania niższych pracowników przez urzędników i wydania zarządzenia urzędom celem ścisłego zastosowania oraz usunięcia ludzi z kierowniczych stanowisk pochodzenia hebrajskiego“.

Spadek liczby urodzeń

W POLSCE

W ogłoszonych ostatnio przez główny urząd statystyczny danych o ruchu naturalnym ludności w Polsce wynika, że pod względem ilości zgonów porównanie I półrocza rb. (261.846 zgonów) z I półroczem r. z. (236.529) **wypada niepomyślnie dla tego okresu rb.** Jednakże powyższy przyrost zgonów obarcza prawie w całości I kwartał rb., w którym wzrost liczby zgonów był niepokojący. Natomiast w drugim kwartale rb. odpowiednie dane utrzymują się prawie na tym samym poziomie, co w drugim kwartale r. z.

Liczba urodzeń utrzymuje się porównawczo na tym samym poziomie (26.7 na 1000 mieszkańców w I półroczu rb. — 21.1 w I półroczu r. z.), stosunkowo wysokim w porównaniu z zachodnią Europą, jednakże niskim u nas w zestawieniu nawet z pierwszemi latami powojennemi, nie mówiąc już o przedwojennych. Jeszcze w r. 1925, tj. **przed 10 laty, notowano w Polsce 35.2 urodzeń na 1000 mieszkańców.** Mimo jednoczesnego zmniejszania się liczby zgonów, **szybki spadek liczby urodzeń odbija się ujemnie na przyroście naturalnym ludności.**

Bohaterskie postanowienie

200 lotników włoskich

Rzymski korespondent „Paris Soir“ donosi o **heroicznej decyzji, powziętej ostatnio przez 200 lotników włoskich,** decyzji, która przywodzi na myśl **najwspanialsze przykłady zaczerpnięte ze starożytnej historji.**

Według informacyj uzyskanych przez francuskiego dziennikarza, ludzie ci **przysięgli oddać życie, aby obronić Włochy** w razie gdyby je zaatakowała Wielka Brytanja. W tym celu zobowiązali się ci lotnicy, w razie otrzymania odpowiedniego rozkazu **rzucić się wraz z samolotami wypełnionemi środkami wybuchowemi na okręty brytyjskiej floty wojennej.** Śmierć każdego z nich spowodowałaby zatopienie lub w każdym razie **wykluczenie z walki jednego z brytyjskich krążowników,** pancerników lub torpedowców.

Korespondent „Paris Soir“ rozmawiał z jednym ze związanych przysięgą oficerów włoskich.

„Doświadczenia, prowadzone od dłuższego czasu — opowiedział mu on — **nie dają wciąż lotnikom pewności storpedowania okrętów nieprzyjacielskich.**

Aby wypuścić torpedę samolot musi **lecieć tuż nad wodą w wysokości pięciu do dziesięciu metrów.** Na tej wysokości, ażeby się zbytnio nie narażać na strzały, samolot **nie może się zbliżyć do okrętu więcej, niż na 500 m.** Otóż z odległości 500 m. torpeda **może zboczyć,** należy się również liczyć z sieciami metalowemi, otaczającemi okręt.

Posiadamy samoloty „Savoia S. 87 i S. 82“, które mogą unieść przy szybkości 300 do 350 km. na godzinę **torpedę lub bombę wagi 1000 kg.** Inne znów, jak np. „S. 79“ mogą z szybkością 400 km. na godzinę unieść **bombę podwójnej wagi.** Niosąc w ten sposób zniszczenie wprost na pokład okrętu, rzucając się nań z największą szybkością sprawimy, że **żaden środek obrony przeciwlotniczej nie będzie mógł uchronić okrętu przed zniszczeniem.** Jeden samolot nie wystarczy może, ażeby zatopić pancernik, a w każdym razie okręt stanie się **niezdatny do uczestniczenia w dalszych walkach.**

Piloci nasi rozumieją, że jest to jedyny środek, jaki może naszej flocie dać szanse zwycięstwa. Oto dlaczego 200 spośród nas zażądało **przydzielenia im tej misji** i proszę być pewnym, że w razie gdyby konflikt wybuchł i gdyby Włochy okazały się słabsze, **wszyscy inni lotnicy aż do ostatniego pójdą za naszym przykładem“.**

NIEMOWLĘTA i OJCOWIE... MIASTA

Ulica P.O.W. i Tadeusza Zulińskiego. — Skreślenia w budżecie. — Surowy ton. — Uprawnienie Rady i prezydenta miasta. — Dodatki komunalne do podatków państwowych — O duszę dziecka

Dawno już sosnowiecka Rada miejska nie była terenem tak obfitych popisów sztuki **oratorskiej**, jak na ostatniem poniedziałkowem posiedzeniu.

Na wstępie **r. Hamankiewicz** w imieniu klubu BB zgłosił wniosek nagły, aby z racji zbliżającego się dnia 11 listopada dwie z nowourządzonych ulic na terenie hałd nazwać: **jedną P.O.W.** (Polskiej Organizacji Wojskowej), drugą **im. Tadeusza Żulińskiego**, organizatora i instruktora Związku strzeleckiego. Wniosek uchwalono.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego naczelnik wydziału finansowego **p. Suligowski** odczytał

RESKRYPT P. WOJEWODY

w sprawie skreśleń i zatwierdzenia budżetu. Reskrypt jest obszerną elukubracją i samo tylko **odczytanie go zajęło sporo czasu.** Urząd wojewódzki **poczynił** nagół dużo skreśleń, wskutek czego, jak podczas dyskusji **zauważył jeden z radnych, budżet został „zharatany".** Dla charakterystyki **skreśleń** podamy kilka cyfr. **Tak więc, skreślono** sumę na utrzymanie **pary koni** przy miejskich zakładach... **Na utrzymanie** tych koni preliminarz **budżetu** przewidywał **14 złotych dziennie,** urząd wojewódzki zaś zalecił skasowanie koni i wynajmowanie ich od **prywatnego przedsiębiorcy za 10 zł. dziennie.** Skreślono też, między innemi, **sumę 3000 zł. na wpisy dla dzieci pracowników miejskich.** Był to fundusz zapomogowy dla pracowników, kształcących dzieci. Istniał on już oddawna, wychodzono bowiem z założenia, że ponieważ płace pracowników **samorządowych są dostosowane do płac pracowników państwowych,** więc to dostosowanie obowiązuje i w zakresie wpisów szkolnych. Pracownicy państwowi, jak wiadomo, płacą w szkołach połowę taksy administracyjnej.

Skreślenia, dokonane przez urząd **wojewódzki**, a wynoszące **bezmała 100 tys. zł.**, są dość bolesną niespodzianką dla wielu działów gospodarki miejskiej. W samej redakcji reskryptu można się dosłuchać **surowego tonu województwa** w traktowaniu gospodarki miejskiej. Zwroty pod adresem Magistratu, że wydatkując taką czy inną sumę, **„nie miał uprawnień" — nie należą do rzadkości.** Obecnie budżet miejski zamyka się **cyfrą 3.351.595 złotych.**

Dyskusja, bardzo charakterystyczna dla samorządu powołanego na podstawie nowej ustawy samorządowej, potoczyła się na temat

TERMINU ODWOŁANIA SIĘ

Rady miejskiej od decyzji urzędu wojewódzkiego do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Termin ten **wynosi dwa tygodnie** od następnego dnia po otrzymaniu reskryptu. Ponieważ reskrypt nadszedł z Kielc 14 bm., więc **ostateczny termin odwołania się do p. ministra upłynął wczoraj czyli 29 bm.,** posiedzenie zaś Rady miejskiej odbywało się w wigilję tego dnia. Słowem możność uratowania budżetu w poprzedniem brzmieniu została stracona.

Z tej racji **klub PPS wnosił pretensję** do prez. miasta p. Kaczkowskiego, który przyznał, że być może należało wcześniej skierować reskrypt do radzieckiej komisji budżetowej i że tak w przyszłości nie omieszka postąpić, zwraca jednak uwagę, że według ustawy **nie Rada miejska ma prawo odwoływać się do p. ministra, ale prezydent miasta,** że on nie zamierza z tego prawa korzystać, bo do końca roku budżetowego pozostało już tylko pięć miesięcy i skutek odwołania się do Warszawy mógłby nastąpić wówczas, gdy to dla miasta **nie miałoby już żadnego znaczenia.** Zresztą według zapowiedzi nowego rządu należy się spodziewać raczej dalszych restrykcyj budżetowych.

Opozycja radziecka bardzo energicznie **dopominała się o honor i szanowanie uprawnień** Rady miejskiej. Niestety, wszystko to już należy do przeszłości, a nie wszyscy radni miasta dostatecznie są zorjentowani co do tego, że niewiele w tej Radzie mają do gadania.

Po wyjaśnieniach, dotyczących reskryptu p. wojewody, Rada miejska załatwiła pozytywnie sprawy poboru dodatków komunalnych do państwowego podatku od nieruchomości, od placów niezabudowanych, od energji elektrycznej, za świadectwa przemysłowe i od opłat patentowych za wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych.

Wreszcie przystąpiono do najważniejszego punktu obrad, do sprawy zmiany prowadzenia

MIEJSKIEGO DOMU NIEMOWLĄT.

Jak to już w swoim czasie donosiliśmy, Miejski Dom Niemowląt w Sosnowcu **ma być wydzierżawiony siostrom zakonu św. Jadwigi z Bogucic.** Przeciw projektowi temu wystąpił klub PPS i komuniści.

Sprawę wydzierżawienia Domu Niemowląt zreferował **r. Gębicki**, stwierdzając, że w ubiegłym roku utrzymanie jednego dziecka kosztowało 2 zł. 8 gr., a obecnie 1 zł. 90 gr. Przy pięćdziesięciu kilku niemowlętach czyni to bardzo poważną sumę. Siostry zaś zakonne **obowiązują się opiekować** niemowlętami za taką sumę, że dzienny koszt utrzymania dziecka będzie wynosił 1 zł. 31 gr., co da rocznie miastu **oszczędności około 14 tys. zł.**

Dyskusja, obfitująca w momenty dramatyczne, przeciągnęła się bardzo długo i nasuwa szereg refleksyj bardzo istotnych nietylko dla samej sprawy Domu Niemowląt, ale i **dla obyczajowości współczesnej.**

Projektu magistrackiego, by Dom Niemowląt oddać siostrom zakonnym, bronili prócz r. Gębickiego radni z klubu BB: **Rakieć, Szenk i Nowocień,** dotychczasowy stan rzeczy znalazł obrońców w radnych: **Kubisie, Angierze, Staśce i Machurze,** to znaczy po lewej stronie Rady.

Klub BB wskazywał przedewszystkiem na konieczność **zastosowania oszczędności w budżecie.** Na to lewica wyraziła obawę, że jeżeli siostry godzą się za tańsze pieniądze opiekować się niemowlętami, **to napewno stanie** się to z krzywdą dzieci. Wówczas BB zwraca uwagę, że obecnie 51 proc. wydatków na Dom Niemowląt pochłania administracja, która siostry z natury rzeczy będzie kosztowała o wiele taniej, niż Magistrat, suma więc przeznaczona na samo utrzymanie dzieci w niczem nie będzie uszczuplona. Z miejsc lewicowej opozycji pada zarzut, że **zakonnice będą wychowywały dzieci**

W DUCHU KLERYKALNYM.

Ze strony promagistrackiej zdobyto się zaledwie na taki kontrargument, że w Domu Niemowląt wychowywane są dzieci takie, które jeszcze mówić nie potrafią, że zatem, **kto je w pierwszych latach życia wychowuje, nie ma żadnego znaczenia.**

Zakończył dyskusję p. prezydent Kaczkowski oświadczeniem, że **miasto już od kilku lat współpracuje z siostrami zakonu św. Jadwigi z Bogucic,** gdzie wychowują się starsze sieroty z Sosnowca i że Magistrat jest z tej współpracy zadowolony. Prezydent miasta dodał też, że w umowie z siostrami Magistrat zastrzegł sobie natychmiastowe odebranie Domu Niemowląt wrazie stwierdzenia, **że postępowanie z dziećmi jest niewłaściwe.**

Dyskusja na temat Domu Niemowląt, choć bardzo obszerna, była właściwie jednem nieporozumieniem, kiedy bowiem lewej stronie Rady chodziło o **kształtowanie duszy dziecka na własną modłę,** to klubowi B. B. tylko o oszczędności budżetowe. Nikt nie umiał czy nie chciał socjalistyczno-komunistycznym wywodom przeciwstawić innego poglądu na duchowe i umysłowe potrzeby dziecka. Przeciw stawiano cyfry. W gruncie więc rzeczy mówiono o dwóch różnych sprawach i dlatego radni nie mogli się **dogadać.** Ostatecznie jednak wniosek Magistratu został uchwalony i **Dom Niemowląt przejdzie pod zarząd sióstr zakonu św. Jadwigi.**

W końcu na miejsce ś. p. radnego Przypkowskiego do komisji gospodarczej wybrano r. Szwaję i do komisji opieki społecznej r. Chudzika.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

30 Środa	Dziś Germana	
	Jutro Olimpiusa	
	Wschód słońca 6 m. 31.	
	Zachód „ 16 m. 24.	

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bengali".
PALACE: Pieśniarka ulicy.
Eden: Ostatnia serenada.

—xx—

× **NOWY WICESTAROSTA.** W starostwie powiatowem w Będzinie objął wczoraj urzędowanie nowy wicestarosta p. S. Kurcz, dotychczasowy wicestarosta we Włoszczowie.

× **W DNIU 1 LISTOPADA KRYPTA ŚW. LEONARDA BĘDZIE ZAMKNIĘTA.** Komitet budowy kopca M. Piłsudskiego zawiadamia, że w dniu 1 listopada 1935 r. krypta św. Leonarda na Wawelu będzie dla publiczności przez cały dzień zamknięta. Wycieczki, bawiące w tym czasie w Krakowie, będą mogły zwiedzić kryptę dopiero dnia następnego tj. 2 listopada. Z dniem 2 listopada krypta będzie otwarta popołudniu tylko do godziny 16.30.

× **CZARNA KAWA.** Kto chce prawdziwie mile i tanio przepędzić poobiednią sjestę, niech przybędzie na „Czarną kawkę" do podziemi „Savoy" w dniu 3 listopada t.j. w nadchodzącą niedzielę o godz. 5 popoł. Dobra orkiestra, artystyczne występy, bridge i dancing zbiorą całą elitę towarzyską naszego Zagłębia. Udział w podwieczorku zł. 2.50 od osoby bez żadnej karoty. Wejście za zaproszeniami. O ileby zaproszenie przypadkowo nie doszło prosimy uprzejmie zgłosić się po takowe do p. J. Szulińskiej, ul. Staszica 29 w Sosnowcu.

Zarząd Pań Miłosierdzia
parafji Nowo - Sieleckiej.

× **PIELGRZYMKA NA SOWINIEC.** W ub. niedzielę została zorganizowana przez zarząd miejski w Sosnowcu pielgrzymka na Sowiniec. W pielgrzymce, którą prowadził wiceprezydent Almstaedt, wzięło udział około 700 osób. Pozatem pielgrzymka wzięła udział w sypaniu kopca, a następnie złożyła hołd zwłokom ś. p. Marsz. Piłsudskiego na Wawelu.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 30 października o godz. 8.30 teatr miejski gra przebojową komedję muzyczną p.t. „MUZYKA NA ULICY". Bilety w cenie od 25 gr.

Jutro, dnia 31 października o godz. 8.30 wieczorem premjera świetnej komedji Michała Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW".

—xx—

Ku czci Chrystusa Króla
W ZAGÓRZU

Niezwykle uroczyście obchodzono doroczne święto Chrystusa Króla w parafji Zagórze. W rannych godzinach członkowie Akcji katolickiej gremjalnie przystąpili do Sakramentów św. W uroczystej sumie wzięły udział wszystkie organizacje katolickie i społeczne ze sztandarami na czele. O godz. 5 wieczorem w sali parafjalnej wypełnionej po brzegi publicznością odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla. Na całość złożyły się: występy miejscowej Lutni pod dyrekcją p. Fr. Zychowicza, odczyt, popisy solistów, deklamacje chórowe i solowe wykonane przez Kat. St. mł. żeńskiej i Krucjatę Euch. oraz odegranie sztuczki teatralnej p.t. „Nawrócenie żyda" Głęboko ujęty odczyt o katolickiej rodzinie wygłosił ks. kan. Senko. Na szczególne wyróżnienie zasługiwał śliczny wierszyk p.t. „Większość ludzi Cię nie zna", wygłoszony przez Lulusia Zychowicza oraz ślubowanie dzieci z Krucjaty. Po zakończeniu akademji hymnem „My chcemy Boga" stowarzyszona młodzież żeńska ze Środuli odtworzyła w malowniczych strojach poważny taniec cygański. Całość akademji wywarła na obecnych miłe i głębokie wrażenie.

—xx—

× **NOWY ZARZĄD ZW. NAUCZYCIELI W CZELADZI.** W Czeladzi pod przewodnictwem p. A. Cieślińskiego odbyło się walne zebranie Związku nauczycielstwa szkół powszechnych, na któ em po przyjęciu sprawozdania z działalności wybrano nowy zarząd w składzie: J. Szczerba — prezes, St. Kwiatek — zastępca, J. Zygmunt — przewodniczący sekcji społeczno - oświatowej, Stan. Łakomikówna — przewodn. sekcji pedagogicznej, Zieliński — sekcji finansowej. Zastępcy: Zygmuntowa, Cieśliński, Sierpiński. Komisja rewizyjna pp.: Polak, Stecka i Koźlicki.

Z UŚMIECHEM.

Dzień oszczędności

Dzień specjalnie w tym celu wyznaczon
Aby Polaków oszczędności uczyć.
Wszyscy, że bieda, po całych dniach płaczą,
Że się już zdawna nikt w Polsce nie tuczy.
Więc niech się dowie Bartek, Wojtek, Maciej
Że oszczędnością naród się bogaci.

Zamiast na giełdzie pożyczać u żyda,
Miej własną forsę na najgorsze czasy.
Zarabiasz dziesięć, dziewięć tylko wydaj.
A resztę zanieś rzetelnie do kasy.
Wtedy to w przyszłość możesz patrzeć śmiało
Bo masz rezerwy schowane w Pekao.

Jestem stanowczo za tem, aby zawsze
I wszędzie, każdy oszczędnie żył Polak
Bo to i losy będą nam łaskawsze
I może nasza poprawi się dola.
Szczęścia w starości pełne kasy strzegą.
Oszczędzać, owszem, tylko pytam, z czego?

Ko—Stek.

O wyniki akcji
TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ

Komitet obwodowy Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Sosnowcu prosi za naszem pośrednictwem Komitety miejskie i gminne, zarządy kół, dyrekcje szkół średnich i kierownictwa szkół powszechnych o nadesłanie sprawozdań z wyników akcji Tygodnia szkoły powszechnej w celu umożliwienia jaknajszybszego umieszczenia ogólnego sprawozdania w prasie.

Komitet obwodowy jest związany ruminem z Komitetem okręgowym Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych w Krakowie — przeto prosi o jaknajrychlejsze nadesłanie powyższych sprawozdań.

Wiceminister Bobkowski
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Jak w swoim czasie donosiliśmy w Tatrach budowana jest obecnie kolejka linowa na Kasprowy Wirch.

Liny wykonywane są przez fabrykę lin i drutu Deichsla na Dębowej Górze w Sosnowcu oraz przez oddział tychże zakładów w Będzinie.

W związku z tem bawił wczoraj w Zagłębiu Dąbrowskiem p. wiceminister Bobkowski.

Rano p. minister odwiedził fabrykę w Będzinie, gdzie miał możność zaobserwować wykonanie jednej z czterech zamówionych lin z drutu stalowego, grubości 48 mm., długości 2400 m. a wagi 31 ton.

Popołudniu p. min. Bobkowski bawił w Zakładach na Dębowej Górze, gdzie zapoznał się z produkcją drutu.

Wieczorem o godzinie 8 p. minister odjechał do Warszawy.

——xx——

Oficerowie rezerwy
ZDOBYWAJCIE POS i OS.

Zarząd Koła ZOR w Sosnowcu zawiadamia swych członków, iż strzelanie, celem zdobycia odznak POS i OS odbywa się na strzelnicy małokalibrowej (Stadjon) ul. Aleja, we środy i piątki od godz. 16 i w niedzielę od godz. 10. Ponieważ strzelanie trwać będzie tylko do 17 listopada b.r., przeto zarząd wzywa swych członków do gremjalnego wzięcia udziału w strzelaniu.

——xx——

Kurs O.P.L.G.
DLA FARMACEUTÓW

Komitet wojewódzki OPLG urządza pod kierownictwem inspektora farmaceutycznego p. Makiełły kursy OPLG celem przeszkolenia wszystkich dyplomowanych farmaceutów na terenie Zagłębia.

Kursy będą prowadzone w dwóch terminach: pierwszy odbędzie się w okresie od dn. 2 do 12 listopada, a drugi od dn. 30 listopada do 12 grudnia r.b.

Kursy odbywać się będą w gmachu ratusza w Sosnowcu.

Z uwagi na to, iż przeszkolenie w zakresie OPLG jest obowiązkowe, niewątpliwie osoby zainteresowane skorzystają ze sposobności i wezmą liczny udział w wymienionych kursach. Opłata za kurs wynosi 25 zł. a zapisy przyjmuje apteka p. Wasilewskiego w Sosnowcu.

——xx——

Na ofiary wojny
WŁOSKO - ABISYŃSKIEJ

Wobec licznych zapytań kierowanych do oddziału PCK w Sosnowcu, zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, za pośrednictwem oddziału w Sosnowcu wyjaśnia, że przyjmuje na rzecz ofiar toczącej się wojny włosko-abisyńskiej składki i dary, które odda do dyspozycji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie.

Składki pieniężne należy wpłacać na konto PKO nr. 10.540 zaznaczając na odcinku, że jest to datek na ofiary wojny.

Ofiary w naturze w postaci zdatnych do użytku materjałów sanitarnych, winny być uprzednio zadeklarowane w oddziale PCK w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 16 (Dworzec kolejowy), z podaniem ich ilości i jakości. przesłane mogą być po uzyskaniu zgody miejscowego oddziału PCK, bądź to do głównej składnicy sanitarnej w Warszawie, ul. Skierniewicka 23-25 bądź też do miejscowego oddziału w Sosnowcu. Koszt przesyłki obciąża ofiarodawcę. Dary składane na innej drodze przyjmowane nie będą.

Jednocześnie zarząd oddziału PCK w Sosnowcu stwierdza, że ani zarząd główny w Warszawie, ani oddział w Sosnowcu nikogo nie upoważnił do przeprowadzania zbiórek, kwest i t.p. na cel powyższy pod egidą Polskiego Czerwonego Krzyża.

——xx——

× **FRYZJERZY BĘDĄ PODDANI BADANIOM LEKARSKIM.** W myśl rozporządzenia o zakładach fryzjerskich, władze przeprowadzają badania lekarskie pracowników tych zakładów Będzie zwrócona uwaga na gruźlicę, jaglicę, choroby weneryczne i skórne. Poza tem pracownik fryzjerski musi mieć czystą i zdrową jamę ustną, albowiem podczas pracy oddycha prosto w twarz klienta. Zaświadczenia lekarzy urzędowych mają moc w okresie pół roku. Po tym terminie pracownik musi się poddać ponownemu badaniu.

× **WYPADEK PRZY PRACY.** Wczoraj w podziemiach kop. Saturn wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł górnik Sławiński z Czeladzi. Zajęty przygotowywaniem stempla, w pewnej chwili ciął siekierą, której ostrze trafiło w stopę. Rannego przewieziono do szpitala Ubezpieczalni w Czeladzi.

× **WYPADEK SAMOCHODOWY.** W ub. poniedziałek pod przejeżdżające auto Magistratu ulicą 1 Maja w Dąbrowie wpadł wskutek własnej nieostrożności 12-letni Stan. Szota (Konopnickiej 16) który został uderzony wachlarzem auta, doznając lekkiego obrażenia głowy. Chłopca przewieziono do szpitala.

Przygotowania do obchodu
Swięta Niepodległości dnia 11 listopada

W ub. poniedziałek w starostwie Będzińskiem odbyło się organizacyjne zebranie obchodu Święta Niepodległości w dniu 11 listopada. Na zebranie, pomimo niepogody, przybyli licznie przedstawiciele społeczeństwa z całego Zagłębia. Zebranie zagaił p. starosta Boxa, rzucając ogólny szkic obchodu tego dnia i zwracając uwagę, iż będzie ono miało odmienny charakter, aniżeli w latach poprzednich, a to spowodu żałoby po śmierci marsz. Piłsudskiego. W niektórych miejscowościach powiatu, tam gdzie przebywał przez pewien czas marszałek Piłsudski, uroczystości będą związane z tą okolicznością.

Przewodniczącym Komitetu powiatowego wybrano p. starostę Boxę, a skład komitetu stanowić będą przedstawiciele szeregu organizacyj związanych z akcją niepodległościową oraz duchowieństwa, władz wojskowych, samorządowych, sądownictwa, prokuratorji, organizacyj gospodarczych, kobiecych, b. wojskowych i in. Część uroczystości oficjalnych (porannych) prawdopodobnie odbędzie się w Będzinie, a część w Sosnowcu (akademja).

Krótką dyskusję wywołała sprawa, czy obchód urządzić w niedzielę dnia 10 listopada, czy w poniedziałek 11 listopada. Zasadniczo przyjęto datę dnia 11 listopada, uwzględniając jednak możliwość urządzenia w niektórych ośrodkach powiatu (wiejskich) w dniu 10 listopada. Komitety lokalne będą miały pod tym względem swobodę decyzji.

Komitet powiatowy wyda odezwę do społeczeństwa.

O pomoc dla najbiedniejszych
Kwesta po mieszkaniach

Z racji Tygodnia miłosierdzia we wszystkich miastach Zagłębia, urządzonego staraniem Stowarzyszenia pań Wincentek, po **mieszkaniach chodzą pp. kwestarki**, zbierając datki, w postaci starej odzieży, bielizny, obuwia, żywności, wreszcie ofiar pieniężnych.

W naszym ośrodku, tak silnie dotkniętym klęską bezrobocia, **znane są ogólnie rozmiary niedostatku i biedy, szerokich rzesz ludności**, mało kto jednak wie, w jak przeraźliwej nędzy znajduje się sporo ludzi, rzuconych na pastwę złego losu.

Wegetacja tych ludzi jest wprost okropna, gdyż nie mówiąc już **o fatalnych warunkach mieszkaniowych**, nieszczęśliwcy ci pozbawieni są wszelkich środków do życia i utrzymują się tylko dzięki ofiarności publicznej. Z tego też względu **akcja pań Wincentek zasługuje na poparcie**, gdyż z uwagi na zbliżającą się zimę, nędzą tą trzeba się zająć i przyjść jej z pewną pomocą.

Niechże przeto **mieszkańcy Zagłębia nie odmawiają datku na ten cel i** przygotują dla pp. kwestarek paczki z odzieżą, żywnością, bądź też ofiary pieniężne.

Z FRONTU PRACY

W CEMENTOWNI WIEK

Jak już donosiliśmy, cementownia „Wiek“ w Ogrodzieńcu wymówiła pracę wszystkim robotnikom. Ponieważ nie wszyscy robotnicy przepracowali zapowiedzianą ilość dni, aby móc korzystać z ustawowych zasiłków, dyrekcja cementowni zgodziła się zatrudnić robotników niemających dostatecznej ilości dniówek do tej pory, aby mogli oni korzystać z zasiłków.

Pozatem dyrekcja cementowni zapowiedziała, że w styczniu przyjmie już do pracy 100 robotników, pozostałych zaś zatrudni w cementowni od dn. 1 marca.

W WALCOWNI HR. RENARD

Na wczoraj została wyznaczona konferencja w sprawie obniżki płac w walcowni hr. Renard, która dotyczyła 17 robotników. Ponieważ przedstawiciel walcowni nie miał odpowiednich pełnomocnictw, konferencję odroczono.

NA KOPALNI LIPNO

Na kopalni Lipno w Łagiszy robotnicy strajkują w dalszym ciągu, oczekując wypłaty zaległych zarobków. Tymczasem p. Danielewicz nie kwapi się z tem, ponieważ nie ma pieniędzy.

Jak nas informują, toczą się pertraktacje w sprawie oddania dzierżawy kopalni innym osobom.

REDUKCJE W „BRYNICY“

Wapienniki „Brynica“ w Czeladzi wymówiły pracę spowodu braku zamówień dalszym 25 robotnikom.

Na tle nieporozumień małżeńskich
urzędnik targnął się na życie

W dniu 28 b.m. **usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą** we własnem mieszkaniu 23-letni urzędnik Ubezpieczalni olkuskiej. **Bolesław Jaroszewski.** Denata w groźnym stanie przewieziono natychmiast po wypadku do szpitala olkuskiego, gdzie **po operacji założono mu rurkę do oddychania,** jako że miał przeciętą tchawicę.

Przyczyna usiłowania samobójstwa komentowana jest nieporozumieniem małżeńskiem denata z Krakowa. Jaroszewski od 2 mies., t.j. po tranzlokowaniu go z Ubezpieczalni krakowskiej do Olkusza wpadł w melancholję i zdradzał duże zdenerwowanie.

W przeddzień targnięcia się na życie, denat usiłował popełnić harakiry na ulicy, lecz mu przeszkodzono.

Stan jego zdrowia nie budzi narazie obaw o życie.

„OSTATNIA SERENADA“

Po miłości przychodzi smutek, a po smutku trwoga — kto nie zna miłości, nie zna smutku, ani trwogi!... Byłoby to najwłaściwsze motto dla filmu „OSTATNIA SERENADA“ wyświetlanego na ekranie kina „Eden“. Film odtwarza młodość i miłość znakomitego genjalnego kompozytora Szuberta, który kocha i cierpi. Jego miłość do pięknej złotowłosej dziewczyny, staje się podłożem, opoką i natchnieniem w jego nieśmiertelnej twórczości. „OSTATNIA SERENADA“ odtwarza wielką idealną miłość dwojga młodych ludzi, poświęcenie i samozaparcie się.

„OSTATNIA SERENADA“ roztacza przed widzem przepych Wiednia i Cesarskiego Dworu, najlepsze utwory znakomitego kompozytora Szuberta, świetną grę artystów i wielki rozmach. „OSTATNIA SERENADA“ daje widzowi wypoczynek duchowy, akcja trzyma w napięciu do końca, i zaspakaja ciekawość.

„OSTATNIA SERENADA“ jest połączeniem dramatu z farsą, i jak zwykle każdy film na tle Wiednia, kończy się spokojnie.

„OSTATNIA SERENADA“ to symfonja o szczęściu i miłości. 7635

——xx——

Echa procesu
SKARBOWCÓW W OLKUSZU

W związku z ogłoszonym w tamtejszem poczytnem piśmie z dnia 20 października 1935 r. Nr. 287 artykułem p.t. „Bezczelność byłych sekwestratorów oskarżonych w procesie olkuskim“ proszę na zasadzie ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, abym miał jakieś kombinacje z b. urzędnikiem Urzędu Skarbowego w Olkuszu Marjanem Gradem w przedmiocie wpłacania podatków natomiast prawdą jest, że żadnych kombinacji z b. urzędnikiem Skarbowym Marjanem Gradem nie miałem i wszelkie należytości na rzecz Skarbu Państwa regulowałem bądź bezpośrednio do Kasy Urzędu Skarbowego bądź też do tak upoważnionych sekwestratorów Urzędu Skarbowego w Olkuszu“.

F. Zielonka.

——xx——

65-letni starzec
POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Wczoraj o godz. 8.20 przejeżdżające ulicą Małobądzką w Będzinie auto, prowadzone przez szofera Helmuta Szmekela z Wyr najechało na 65-letniego Piotra Bzdurę z Będzina.

Bzdurę, który doznał poważnych obrażeń, przewieziono w stanie groźnym do szpitala powiatowego w Będzinie.

Winę za spowodowanie wypadku ponosi szofer, który zbyt szybko jechał

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Sekretarz zarządu miejskiego w Zawierciu, p. Józef Czarnota powrócił z urlopu wypoczynkowego i w dniu wczorajszym objął urzędowanie.

× **ZE STRAŻY MIEJSKIEJ.** Jak wiadomo, zarząd miejskiej straży pożarnej w Zawierciu w 1930 r. zakupił od „Skody" auto rekwizyt za sumę zł. 16.600, przyczem dotychczas dług nie został wypłacony. Jak się dowiadujemy, prezes straży, dyr. Al. Erbe przeprowadził pertraktacje z tą firmą, przyczem suma do uregulowania została zredukowana do 10 tys. zł. Aby ta sprawa została szybciej załatwiona, prezes dyr. Erbe wypłacił ze swojej kieszeni zł. 6.000, którą to sumę podejmie od PZUW.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj wybuchł drobny pożar w domu p. Cichonia, który powstał w mieszkaniu ks. Berga. Straż miejska ogień ugasiła w zarodku. Straty nieznaczne.

× **SPRAWOZDANIE FINANSOWE Z OBCHODU „ŚWIĘTA MORZA".** Pow. Kom. obchodu „Święta morza" w Zawierciu nadesłał nam następujące sprawozdanie finansowe z tegorocznego obchodu „Święta morza". Ze sprzedaży materjałów dekoracyjnych, znaczków FOM, zbiórek ulicznych i imprez urządzanych w dniach 29 i 30 czerwca b.r. na terenie powiatu Zawierciańskiego uzyskano: Koziegłowy zł. 20.51, Koziegłówki zł. 9.30 Kromołów zł. 28.20, Mierzęcice zł. 43.01, Myszków zł. 97.91, Niegowa zł. 110.99, Poręba zł. 24.00, Poraj zł. 31.79, Pińczyce zł. 31.00, Rudnik Wielki zł. 8.00, Rokitno - Szlacheckie zł. 15.30, Siewierz zł. 9.30, Włodowice zł. 22.60, Żarki zł. 60.60, Zawiercie — miasto zł. 317.05. Wpłacono bezpośrednio do Warszawy przez gminy: Myszków zł. 37.08, Poraj zł. 33.30, Siewierz zł. 135.85. Ogółem z powiatu Zawierciańskiego osiągnięto zł. 1055.79.

KRONIKA OLKUSZA

× **W SPRAWIE BUDOWY SZKOŁY W KRZYWOPŁOTACH.** W ub. niedzielę pod przewodnictwem p. starosty Gliszczyńskiego i dwóch delegatów komitetu krzywopłockiego z Krakowa, odbyło się w Bydlinie pierwsze posiedzenie komitetu budowy 7-klasowej szkoły powsz. w Krzywopłotach im. Marszałka Piłsudskiego. Plan i kosztorys budowy szkoły opracują architekci ze sfer legjonowych w Krakowie. M. in. w hallu szkoły projektowany jest plastyczny plan bitwy pod Krzywopłotami w r. 1914. Do komitetu honorowego budowy szkoły wybrano pp.: star. Gliszczyńskiego i inspekt. szkolnego, Chlewskiego.

× **REDUKCJE.** Cegielnia parowa Juljana Garmulewicza w Sławkowie w dn. 28 bm. wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom, w liczbie 80, spowodu sezonu zimowego.

× **ZLIKWIDOWANIE SZAJKI TOREBKARZY.** Przez dłuższy czas Olkusz niepokojony był śmiałemi kradzieżami torebek paniom idącym samotnie ulicami w porze wieczorowej. Po dłuższych dochodzeniach i obserwacjach, policja ujęła sprawców w osobach Stanisława Szotka ze Starczynowa i Bronisława Cebo z Wygiełzowa, gm. Bolesław. Podczas rewizji znaleziono wszystkie skradzione torebki, niektóre już poprute i przeznaczone na wyrób bucików damskich. Pozatem znaleziono zegarek i różne drobiazgi, skradzione wraz z torebkami przez sprytnych złodziei. Szotek i Cebo zostali zaaresztowani.

× **NOWE KOŁO GOSP. WIEJSKICH.** W Podlipiu, gm. Bolesław założone zostało onegdaj Koło gosp. wiejskich. Referat o celu i zadaniach koła, wygłosiła instruktorka p. Trebniówna z Olkusza, poczem wybrany został zarząd koła z p. Władysławą Czyżówną na czele. Zainteresowanie kołem b. duże.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed meczem z Rumunją

W poniedziałek wyznaczył kapitan związkowy P. Z. P. N. p. Kałuża skład reprezentacji piłkarskiej Polski na międzypaństwowe spotkanie z Rumunją w niedzielę dnia 3 listopada w Bukareszcie.

P. Kałuża wyznaczył 16 graczy, z których jeden zostanie wyeliminowany po treningu, jaki odbędzie reprezentacja z zespołem Lwowa we czwartek o godzinie 11. Do Rumunji pojedzie bowiem tylko 15 piłkarzy.

Lista reprezentantów przedstawia się następująco: Albański, Fontowicz Martyna, Doniec, Michalski, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Dytko, Wasiewicz, Piec, Matjas, Smoczek, Kisieliński, Riesner i Szerfke.

Sfery sportowe Rumunji pozostają pod wrażeniem wielkich przygotowań do międzypaństwowego meczu, który się odbędzie 3 listopada br. na pięknie udekorowanym stadjonie „Onef" w Bukareszcie.

Specjalne pociągi zawiozą tysiące ciekawych sportowców z prowincji na mecz.

Skarga sądowa w wyniku meczu Warszawianka — Legja

Niedzielny mecz ligowy Warszawianka — Legja, który zakończył się niespodziewaną wygraną Warszawianki znajdzie swój epilog w sądzie. Mecz był prowadzony b. ostro przez obie strony. Przy końcu gry Nawrot z Legji sfaulował Ziemiana, tak, że zniesiono go z boiska. Warszawianka twierdzi, że Nawrot rozmyślnie spowodował ciężkie uszkodzenie ciała u Ziemiana i występuje przeciw niemu na drogę sądową.

O MISTRZOSTWO PODOKRĘGU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Brygada — Częstochówka 5:0 (2:0)

Mecz decydujący o mistrzostwo w kl. A wygrała Brygada. Bramki zdobyli Bojanek i Hejne po dwie oraz Krzyk z rzutu karnego.

Skra — Victoria 5:0 (1:0)

Skra odniosła zwycięstwo zasłużone po ciekawej grze. Zawiódł rezerwowy bramkarz Victorii. Przez to zwycięstwo Skra stała się głównym rywalem Brygady do tytułu mistrza Częstochowy.

Myszków — Turyści 2:1 (1:0)

Mecz rozegrany w Myszkowie przyniósł zwycięstwo gospodarzom, a drużyna częstochowska nie miała szczęścia mimo ładnej gry.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Opinja kół gospodarczych

O AKCJI ODDŁUŻENIA PRACOWNIKÓW

W związku z aktualną obecnie i poruszaną w exposé p. premjera Kościałkowskiego *sprawą oddłużenia pracownika*, koła zbliżone do samorządu gospodarczego zaznaczają, że *jest to problem niezmiernie skomplikowany.*

Należy bowiem sobie zdać sprawę z tego że każdy dług osoby żyjącej ze stałego uposażenia, a nie wynikający z wydarzeń o charakterze siły wyższej jak np. choroba, nieszczęśliwe wypadki, świadczy *o nieumiejętności zrównoważenia budżetu przez tę osobę, czyli o życiu ponad stan.*

Należy również wziąć pod uwagę że system ubezpieczeń ma właśnie na celu *dopomagać pracownikom w tych wypadkach siły wyższej*, o których była mowa wyżej.

Jeżeli pomimo istnienia ubezpieczeń i żarliwej ich obrony z niektórych stron powstaje problem oddłużenia sfer pracowniczych stanowi to *jeszcze jeden dowód*, że system ubezpieczeń społecznych funkcjonuje w sposób niezadowalniający.

Oczywiście w interesie pracodawców może leżeć to, aby jego pracownik *nie miał codziennych kłopotów materjalnych* i pod tym kątem każdemu pracodawcy wolno przeprowadzać w swoim własnym zakresie oddłużenie pracowników, czego przykłady mieliśmy zresztą na terenie niektórych instytucyj publicznych.

Gdyby więc skarb państwa *mógł znaleźć fundusze celem spłacenia wierzycieli urzędników państwowych* i stopniowo potem likwidowania sumy długów przez potrącenie odpowiednich kwot z uposażeń miesięcznych pracowników, to by to się *mogło okazać ze wszech stron pożytecznem.* Co innego natomiast gdyby oddłużenie nastąpiło *kosztem kupiectwa lojalnego i solidnego.* Oddłużenie kosztem kupiectwa mogłoby i powinno nastąpić tylko w odniesieniu do wypadków pobierania nadmiernych odsetek, nadmiernych cen czy jaskrawego wykorzystania trudnej sytuacji dłużnika i t.p.

Zwrócić należy uwagę również na to, iż kredyt towarowy ratalny, ostatnio nader szeroko rozpowszechniony przedewszystkiem właśnie przy sprzedażach pracownikom *jest instytucją, w której istnieniu są zainteresowani zarówno sprzedający jak i kupujący.*

Kronika gospodarcza.

SPRAWĘ POŻYCZKI NARODOWEJ PRZEJMUJE URZĄD DŁUGÓW PAŃSTWOWYCH. Z dniem 1 listopada nastąpi zmiana w załatwianiu wszystkich formalności związanych z wydawaniem obligacyj Pożyczki Narodowej. Urząd Długów Państwowych przejmuje wydawanie obligacyj i w tym celu utworzony będzie specjalny referat. Z dniem 1 listopada placówki Pożyczki Narodowej będą zlikwidowane. Wydawanie zezwoleń na przelew obligacyj podlegać będzie nadal Generalnemu Komisarzowi Pożyczki.

NOWE INSTRUKCJE EGZEKUCYJNE. W Ministerstwie skarbu podjęto prace nad reorganizacją danin publicznych. Równocześnie przygotowane jest rozporządzenie Rady ministrów o egzekucjach podatkowych. W ślad za tem rozporządzeniem nastąpi wydanie nowych instrukcyj egzekucyjnych, któreby nie drażniły płatników w tej mierze, jak to się dzieje przy obecnych metodach.

DALSZY WZROST WSKAŹNIKÓW CEN HURTOWYCH W POLSCE. Ogólny wskaźnik cen hurtowych we wrześniu b. r. wyniósł 54,2 wobec 53,6 w sierpniu b.r. i 55,0 we wrześniu r.ub. (podstawa: rok 1930—100) Poniżej podajemy wskaźnik cen hurtowych we wrześniu b.r. dla poszczególnych grup specjalnych (w nawiasach: 1-sza liczba oznacza wskaźnik z sierpnia b.r., druga z września r. ub.): Żywność i używki 51.4 (50,3 — 51,8), nabywane przez spożywców — 58,5 (57,0 — 58.8). Artykuły rolne krajowe 46.4 (45,1 — 46.5), sprzedawane przez rolników (36,7 — 36,4) Artykuły przemysłowe — 56,8 (56,6 — 58,0), surowce 53.6 (53,9 — 55,0), półfabrykaty 55,9 (55.3 — 55,6), wyroby gotowe 60.4 (60,2 — 62,4). Surowce i półfabrykaty przemysłowe 55,0 (54,7 — 55,7), uzależnione od zagranicy 41,7 (42,5 — 40,5), skartelizowane 83,0 (83,1 — 87,6), pozostałe 47.5 (46,9 — 47,1). Materjały budowlane 51.1 (50,9 — 48,7). Artykuły nabywane przez rolnika 66.8 (66,5 — 69,0). Na podkreślenie zasługuje wyraźny wzrost wskaźnika żywności i używek w porównaniu z sierpniem, jak również wzrost wskaźnika artykułów rolnych, sprzedawanych przez rolników, który to wskaźnik wzrósł nietylko w porównaniu z sierpniem r.b. ale był wyraźnie wyższy, niż we wrześniu r. ub.

HANDEL ZEZWOLENIAMI NA IMPORT POMARAŃCZ. B. minister Przemysłu i Handlu poseł Floyar-Rajchman, ustanowił przed swojem ustąpieniem klucz podziału kontyngentów importowych pomarańcz. Olbrzymia większość kontyngentów przyznana została rozmaitym związkom, organizacjom i zrzeszeniom, które z handlem owocowym nie miały nic wspólnego. Ministerstwo przemysłu i handlu odnośnych zezwoleń jeszcze nie wydało, gdyż czynione są zabiegi o zmianę klucza, pozostawionego przez b. min. Floyar-Rajchmana, a już na rynku owocowym oferowana jest sprzedaż zezwoleń na import pomarańcz. Rozmaite organizację, zrzeszenia i związki żądają od kupców owocowych po 500 — 600 złotych za zezwolenie na import 10.000 kg. pomarańczy. Handel zezwoleniami przywozowemi jest zjawiskiem anormalnem i niemoralnem, wpływającem na podrożenie towaru.

Z CAŁEJ POLSKI

PROCES O OJCOSTWO „KROPELKI" ODROCZONY

W poniedziałek miał się odbyć w sądzie grodzkim we Lwowie dalszy ciąg wlokącego się od dwóch lat procesu o **uznanie nieślubnego pochodzenia córki Gorgonowej, t. zw. popularnie „Kropelki"**

W dniu tym miał być przesłuchany domniemany ojciec Krystyny, **arch. Zaremba** oraz miała być odczytana relacja **o bezskutecznem poszukiwaniu Erwina Gorgona w Ameryce.** Ponieważ Zaremba do sądu nie przybył, s. Sarnecki proces odroczył bez podania terminu.

HUMORYSTYCZNY ZAMACH MORDERCZY

Niedawno temu mieszkaniec wsi Wołajowice w pow. hrubieszowskim Józef Wójcik zameldował policji o **rzekomym zamachu na jego życie.**

Jakiś osobnik miał podobno **strzelić** przez okno w chwili, **gdy** Wójcik był w pokoju. Dochodzenia ustaliły wręcz **humorystyczne okoliczności towarzyszące temu „zamahowi".**

Okazuje się, że w pobliżu domu Wójcika bawiło się dwóch13-letnich chłopców, którzy **strzelali z procy ołowianemi kulkami.**

W pewnej chwili na okno pokoju Wójcika **wskoczył kot.** Jeden z chłopców nacisnął procę i strzelił. **Kulka trafiła w okno.**

Wójcik zeznaniem swem **postawił na nogi całą policję.**

Aresztowano nawet niejakiego Negiera, u którego znaleziono identyczne kulki, oraz ustalono, że **Negier odgrażał się w swoim czasie, iż rozprawi się z Wójcikiem.** Negier wykazał jednak swoje alibi. Uwolniono go więc z aresztu i wytoczono mu jedynie sprawę o groźby karalne.

Chłopcy z obawy przed Wójcikiem **nie przyznali się do strzelania z procy, które narobiło tyle wrzawy.**

„CZUWAJ" dodatek harcerski Nr. 31

Przed świętem zmarłych...

„Zastępowy mój tajemniczym był chłopcem... Tajemniczo uciekł w objęcia śmierci, tajemniczo zginął w walce o granice Rzeczypospolitej, tajemnicą jest okryte miejsce jego zgonu i spoczynku..."

(Ze wspomnień o zastępowym Zbigniewie Roszczyku, z „Harcerze w bojach" Wład. Nekrasza, tom II).

Tradycją to już uświęcony zwyczaj, że w przededniu Zaduszek ku cmentarzom, kurhanom żołnierskim i samotnym mogiłom ciągną długie szeregi patroli skautowych, aby opuszczone, wichrem i deszczowym poświstem uszkodzone groby uporządkować swemi dłońmi — przygotowując je na wielkie święto zmarłych.

Wśród niedeptanych ścieżyn zadźwięczy harcerska saperka, urośnie na pierwszą miarę mogiłka, a otulona darniem, wystrzeli ku niebu ramionami świeżo zbudowanego sosnowego krzyża. A gdy zastępy całej Rzeczypospolitej zjawią się po raz drugi, kiedy po tych nieznanych, tęskliwie patrzących kurhankach rozbłyśnie złota jaśnią płomień świeczki-żałobnicy, z serc hufców, drużyn i chorągwi popłynie przepotężną mocą wzruszenia wysłane do Boga: **Wieczne odpoczywanie...**

I za tych, co nie zaznawszy tego życia ni radości, ni trudów zgaśli tak cicho, by najcichsze matki westchnienie i za tych, który trudem dnia zwojowani odeszli jak na dobrze zapracowany spoczynek; popłynie ten szept modlitewny długą i szeroką falą za tych wszystkich, który w służbie ziemi tej, matki umiłowanej utracili życie. Harcerska modlitwa pójdzie za tych braci-harcerzy, co tak pogodnie i pięknie, jakby jeno zmieniając teren czuwania odeszli na wieczną wartę.

A nadewszystko, nadewszystko zapłonie pochodnia uczuć pamięci dla tych naszych wzorów miłości prawa harcerskiego i poświęcenia, co jak zastępowy Zbigniew Roszczyk legliszy w obronie wiary i wolności — śpią sobie samotni w nieznanej stronie... Ci nie ujrzą przy sobie drogich i kochanych oczu matek i braci, nie uczują ciepła gromnicznego blasku, ani nikt się nachyli, by serdecznym żarem łez skropić chłodną, opuszczoną mogiłę-samotnicę.

Lecz kiedy srebrne tony dzwonów z cmentarnianych kaplic rozlegną się, wzywając na wielkie tajemne misterjum, otworzą się groby wszystkich naszych umiłowanych, a czyste ich dusze wzruszone naszą o nich pamięcią wzniosą modły za pomyślność tej ziemi, za którą walczyli. Przyjdzie i ta świetlana setka ległej wiary naszej Chorągwi zagłębiowskiej...

A jako ćwierćwiecze dobiega miłej pracy — popatrzą w przeszłość sięgną ku pierwszym swym lotom, wspomną... Oni — chluba nasza i duma, oni — nasze wzory i przykłady, oni — najpiękniejsza pieśń rapsodu Chorągwi, pieśń potężna, długa i nieskończona...

W. B.

Nasz maszt

Samotny stał, wyniosły — hen
W doliny sięgał wzrokiem,
Wśród wichrów śnił tęsknoty sen
O drodze, o szerokiej...

Czy w słońca żar, czy srogi mróz
Jedlami szumiał swemi:
— Hej! abyż na swem szczycie niósł
Banderę polskiej ziemi!

Samotny marzył... ziścił się sen...
Dziś dźwięk go trąbki smaga,
A po nim w niebo płynie hen...
Ojczyzny naszej flaga!

Witeź
bosm. Chor. zagłębiowskiej

Kartka z kroniki 36 z. d. h.

Wspomnienia ze Spały

— Zbiórka! — Wyciągnięty szereg śpiewa poranną modlitwę i — spieszy do Pilicy obmyć grzeszne ciało. Słońce przedziera się przez zielone korony sosen i złoci półnagie ciała druhów. Ale niedługo tego. Przecież Spała jest miejscem, gdzie się kultywuje tradycje. Więc tradycyjny deszczyk, żeby każdy wiedział, że to naprawdę Spała. Nie zadużo, nie zamało, tak w sam raz.

Za chwilę alarm. Przyjechał druh wojewoda Grażyński i ma zwiedzić nasz III podobóz. Powitanie na głównej szosie, a potem niecierpliwe oczekiwanie na wizytę w obozie. — Przyjdzie czy nie przyjdzie? — Tak pragną wszyscy pokazać, jak to w naszym obozie czysto, ile to pracy i starań włożono w jego budowę. Niestety, nie przyszedł. Trudno — niech się dzieje wola nieba...

Niema czasu na skargi. Przychodzi rozkaz, by chór i górnicy z kilofami oraz druhowie z maczugami szli uprzyjemniać obiad zagranicznym gościom, których przyjmuje dziś nasz śląsko-zagłębiowski podobóz. Podkowiasty stół gęsto obsadzony zagranicznemi wielkościami, patrzącymi to na talerz, to znów na popisy harcerzy.

Przychodzi kolej na naszą 36. Pokazy rytmiczne, pierwszy ilustrujący pracę górnika, a potem walc z maczugami, u końca których powiewają wstążki biało-czerwone. W oczach zagraniczników błyszczą iskierki zainteresowania — zmuszając ich do braw. Drugi raz rozlegają się brawa, gdy nasz chór 4-głosowy odśpiewuje dwie pieśni górnicze. Skończone; powrót do obozu.

Obiad. Wspaniała zupa i jeszcze lepsze drugie danie powodują złożenie gremjalnej pochwały kucharzowi, którym w tym dniu był zastępowy **Ziutek Smoczarski.** Po obiedzie chór nasz wraz ze swym dyrygentem p. **Suchankiem** udaje się z wizytą do harcerzy polskich z za Olzy, gdzie popisuje się na zmianę z gospodarzami.

Fioletowy zmrok spływał powoli na ziemię... Kolacja. Za chwilę wszystkie drużyny maszerują ku olbrzymiej kotlinie, w głębi której błyszczy już płomień ognia. 2 tysiące braci związanej w krąg wielkiego misterjum obsiadło ściany kotliny. Hen, w niebo wystrzela słup ognia, oświetlając i złocąc korony wyniosłych sosen. Śpiew szumi, tętni, płynie... Potem modlitwa i — „Dobranoc". Zagasły światła w namiotach, po ścieżkach obozowych słychać miarowy obchód wart i kroki inspekcyjnych...

T. B.

PRZY KOMINKU

Miało być wielkie ognisko, płomienie... wesołość — a nie było. Spowodu? Deszcz. Jednak, o ile upusty niebieskie nie sprzyjały rozpaleniu drew i wznieceniu płomieni, to jeszcze nic jest jarzmem na harcerską wesołość. I oto cały hufiec sosnowiecki, który zebrał się na boisku gimn. Prusa, celem wzięcia udziału w zbiorowem ognisku, ostatniem przed zapadnięciem jesiennej pluchy, zaskoczony deszczem, przeniósł się do murów szkolnych gdzie, miast zapowiedzianej watry, zaimprowizowano t. zw. „kominek".

Gwar stłoczonych na korytarzu szkolnym chłopaków omal nie rozsadzał ścian. Przybyli na ognisko goście i przedstawicielki komendy harcerek siedzieli oszołomieni wrzaskiem i dopiero ujęte w karby melodji starej harcerskiej piosenki „Płonie ognisko", głosy chłopaków popłynęły milszym dla ucha tonem. Nawykli do lasu chłopaki nie pozwolili się jednak okiełznać i ledwie przebrzmiały ostatnie słowa pieśni, charmider wzmógł się, że niczem były w porównaniu z tem zewnętrzne odgłosy odbywającego się właśnie w pogońskiej parafji odpustu. Najwrzaskliwsi jednak przycichli gdy mistrz ceremonji zapowiedział szereg popisów zespołowych drużyn. I zaczęło się. Wyszło dwóch rezolutów z „czwórki", z których jeden zapuszczał wędkę w stawie, zaś drugi wyskoczył na niego z gębą, że tu ryb łowić nie wolno. Tłumaczenie zdybanego, że on „uczy pływać" robaka umieszczonego na przynęcie, wzniecił śmiech i wycie zachwytu wśród widzów... Zaś potem czterech spryciarzy z „32" tańczyli na szczudłach, później na jednem tylko i wreszcie potykali się, zwalając jeden drugiego z wyżyn metrowych obcasów na podłogę. „Rewelersy" z „44" śpiewali szlagiery obozowe aż w uszach dzwoniło, a dh. Stary Brauner rozrzewnił smakoszów, czytając menu obozowe, gdzie mile łechtały podniebienie takie specjały, jak: zupa „nic" z „czemś"... galaretka ze skarpetek wartownika... barszczyk „buraczkowy" na... buteleczkach z jodyną... makaron ze starych spodni, zalewajka na „perskiem oczku" i t. p. Wszystko było na wesoło! Kapela man dolinistów z „70" świergoliła oberećki, aż gwoździe z podłogi wysuwały łby, a jakiś stary harcerzysko puścił się w tan z najmniejszym z zuchów i demonstrował takie figury, że święty Wit, wynalazca najtaneczniejszej choroby, uznałby się napewno za zdystansowanego. Żuchy z „8" robili konkurencję p. Lazarowi, fotografując za pomocą lampki elektrycznej, a zuchy z „czwórki" odtańczyli tryumfalny taniec, coś w rodzaju „gonił z dzwonkiem za ogonkiem". Jednem słowem wesoły był kominek!

Gdy wreszcie było już dosyć zgryw, komendant hufca stanął wśród zgrai i prawił o konkursie, jaki zaczął się już z dniem dzisiejszym. Ma to być konkurs, w którym decydować będzie przewaga drużyn, oparta na zainteresowaniu się nim harcerzy, a gdy 6-go czerwca zsumuje się wyniki, dla zwycięzców cenne mają być nagrody! Jak narazie — szanse opanowała „43" z Milowic, której harcerze, mimo słoty i oddalenia od miasta pokazali się w pełnem umundurowaniu, świadcząc, że to oni a nie inna jednostka hufca stanowili oddzielny zespół w Spale, zdobywając niezgorsze wyniki w szeregu dotychczasowych konkursów w hufcu.

Po omówieniu spraw konkursowych, drużyny stojąc odśpiewały w poważnym nastroju „Idzie noc..." i wśród szarugi, w ulicach Pogoni szybko zniknęły grupki harcerzy, zmiatających przed „szprycą"...

„Tarzan".

Starsi harcerze

W DĄBROWIE

Na odbytem w sobotę zebraniu Gromady, któremu przewodniczył druh M. Szulc, przedyskutowano plany i projekty na czas najbliższych miesięcy. W dyskusji zabierali głos członkowie Gromady: M. Maik, Cz. Trzesicki, B. Burski i inni uzasadniając potrzebę skonkretyzowania szerokich planów.

Gromada uchwaliła wniosek natychmiastowego zgłoszenia się K. Ch.(celem ofiarowania swej pomocy w organizowaniu wystawy ćwierćwiecza pracy.

Po odśpiewaniu szeregu pieśn harc. zebranie zakończono. Trzeba podkreślić, że aczkolwiek młodą jest Gromada dąbrowska, przecież ma już za sobą kurs PW. I stopnia zorganizowany dla harcerzy hufca dąbrowskiego. Gromada posiada w swem gronie jednostki wybitnie wartościowe, dające gwarancję utrzymania na poziomie zamierzonej pracy, a samą umiejętność stworzenia ciepłej atmosfery, już dziś należy Gromadzie policzyć za sukces.

Kronika harcerska

CHOCHLIK DRUKARSKI. W ubiegłym numerze dodatku „Czuwaj" chochlik drukarski zmienił w artykule „Turniej zuchowy" słowo: „namiestnik" na: „harcmistrz". Prostujemy przeto, że druh K. Sitkowski jest namiestnikiem zuchowym hufca strzemieszyckiego.

ZEBRANIE STARSZOHARCERSKIE. W środę dnia 30 bm. o godz. 18.30 w lokalu przy ul. Nowej w Sosnowcu gromada starszoharcerska im. Żwirki i Wigury urządza zebranie dyskusyjne, na które zaprasza druhów instruktorów i drużynowych hufca sosnowieckiego.

KRĄG STARSZOHARCERSKI. Długoletni kierownik starszego harcerstwa Tomasz Piskorski, wydał książkę pt. „Krąg Starszoharcerski", która ukazała się w nakładzie harcerskiego biura wydawniczego. W książce tej po raz pierwszy zebrano całość zagadnień i spraw starszego harcerstwa. Książka zawiera wiele bardzo trafnych uwag, przedstawia szereg doskonałych koncepcyj, a całość wypływa niewątpliwie z ducha prawdziwie skautowego.

HARCERZE - ROLNICY. W Górkach Wielkich na Śląsku w zakupionym „majątku" harcerskim, utworzony został wzorowy ośrodek rolniczy, obsługiwany całkowicie przez harcerzy. Po pierwszych własnych plonach, stanowiących dumę młodych rolników, przystąpiono do intensywnych robót jesiennych w polu. Jednocześnie w stadjum końcowem znajdują się prace budowy domu administracyjnego, który zawierać będzie 4 izby, kuchnię z łazienką oraz dwie izby na pięrze.

HARCERSKI KURS KRÓTKOFALOWY. Zakończył się harcerski kurs krótkofalowy, zorganizowany przy współudziale pułku radjo w Ryni, koło Zegrza. Komendantem obozu był kpt. Kazimierz Olechowski, komendantem specjalnej grupy **harcerskiej** p. Artur Knedler, referent krótkofalowy komendy chorągwi **mazowieckiej.** Wszyscy uczestnicy kursu w liczbie 17 ukończyli go z wynikiem b. dobrym lub dobrym. Tak dobre rezultaty szkolenia przypisać należy m. in. temu, że kandydaci na kurs letni odbyli w drugiej połowie ubiegłego roku kurs przygotowawczy, na którym zapoznali się z podstawowymi zasadami radjotechniki.

NOWI HARCERSCY PILOCI SZYBOWCOWI. Harcerski klub szybowcowy w Katowicach zorganizował dwutygodniową wyprawę na szybowisko w Pińczowie. Spośród dziesięciu harcerzy, uczestników wyprawy, wszyscy po odbytem przeszkoleniu i treningu uzyskali dyplom pilotów szybowcowych - żaglowych, kategorji C. Jest to wielki sukces klubu śląskiego, którego wszyscy członkowie wykazali wielką wytrwałość w osiągnięciu sprawności szybowcowej.

DUNKI I SZWAJCARKI DO HARCEREK POLSKICH. Główna kwatera harcerek otrzymała szereg listów od skautek z wielu państw. W jednym z nich młoda Dunka, komendantka wyprawy skautek do Polski, pisze: „Dziękujemy Wam wszystkie za cudowny czas, spędzony w Polsce, za pomoc, uprzejmość i ten wielki nakład pracy, który sprawił, że obóz polski stał się najmilszemi wakacjami, jakie spędziłyśmy w życiu. Teraz marzymy tylko o tem, abyście odwiedziły Danję, dając nam możność choć w części spłacić dług wdzięczności, zaciągnięty wobec gościnności polskich harcerek..."

Szwajcarka pisze: „Choć w kilku słowach pragnę podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że dziesięć dni spędzonych w Polsce były tak pełne piękna. Tak się cieszę, że dane mi było poznać nasz ruch w Polsce i że urzeczywistniłam moje marzenie zajrzenia do duszy i umysłu polskiego. Cieszę się już na myśl, jak będę mogła zdać sprawę z mego pobytu wobec naszych skautek w Genewie i mam nadzieję, że w przyszłości więcej spośród naszych dziewcząt będzie mogło poznać Wasze obozy. 36 godzin drogi przestaje grać roli, gdy się Was już raz poznało..."

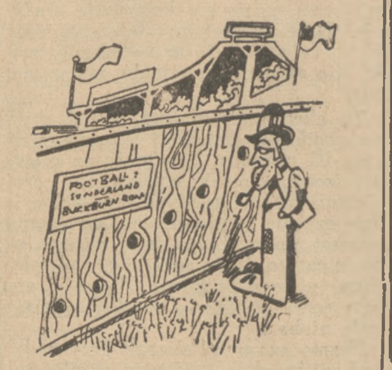
PROGRAM RADJOWY

KONCERT RADJOWY Z PŁYT

W koncercie radjowym z płyt dnia 31 bm. o godz. 18.45 usłyszą radjosłuchacze uwerturę do opery „Fidelio“ Beethovena w wykonaniu orkiestry londyńskiej pod dyrekcją jednego z największych kapelmistrzów doby obecnej Bruno Waltera oraz sonatę wiolonczelową A-Dur Boccheriniego, którą odegra sławny na cały świat wiolonczelista Pablo Casals.

ŚRODA 30 PAŹDZIERNIKA

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Kobieta skąpa i kobieta oszczędna“ pogadanka — wygł. Hanna Koryzma. 12.30 Koncert małej orkiestry PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Uwertury i fantazje operowe. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.22 Chwilka społeczna. 15.30 Audycja w 25 rocznicę śmierci założyciela Czerwonego Krzyża Henryka Dunant. 16.00 „Kuba chciwiec“ obrazek słuchowiskowy dla dzieci M. Szterbówny. 16.20 Recital skrzypcowy Adama Kriegla. 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja. 17.00 „Dyskutujmy“: „Szary człowiek“ odczyt — wygł. Stary Doktór. 17.20 Koncert orkiestry Adama Furmańskiego. 17.50 „Świat się śmieje“ audycja w oprac. Brunona Winawera. 18.00 Koncert serenad w wyk. Jadwigi Hennert. 18.30 „Śląskie nowości literackie i naukowe“ szkic literacki wygł. prof. Alfred Jesionowski. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Skutki wojen śląskich“ odczyt wygł. dr. Ludwik Kohutek. 19.35 Wiadomośc sportowe. 19.50 Reportaż aktualny. 20.00 „Ktoś, kto przyjdzie“ komedja muzyczna p-g sztuki Burgera. Muzyka Benatzkiego, Gershwina, Kerna, Less-Valerio. Radjofonizacja Jerzego Gerżabka. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej“. 21.00 IX audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina (1810—1849) w opracowaniu prof. dr. Zdzisława Jachimeckiego. Wykonawcy: Józef Smidowicz—fortepian, Anna Szlemińska—śpiew i orkiestra symfoniczna PR pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21.45 „Pamięci Bronisława Ludwika Michalskiego“ kwadrans poetycki w oprac. Jana Szczawieja. 22.00 „Nadnercze“ pogadanka dla lekarzy w oprac. inż. Lejwy i dra doc. Juljusza Zweibauma. 22.10 Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. pod dyr. Z. Górzyńskiego 23.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty).



OD DZIECIŃSTWA
powiem szkot był entuzjastą piłkarstwa..

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

ZOSTAŁ OTWARTY oddział „Patron Ekspress“ nauka kroju, szycia, modelowania syst. Profesora K. Lewańskiego. Zapisy od 1-go listopada. Instruktorka Wiktorja Dymeryk, Myszków. Pochulanka 27. 7652

LOKALE

4 POKOJE z kuchnią, spiżarnią, nowoczesny komfort, I piętro do wynajęcia w Sosnowcu. Wiadomość w Administracji. 7226

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z wygodami z osobnem wejściem w śródmieściu z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość w Administracji. 7530

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia Sosnowiec, — Piłsudskiego 3 m. 4. 7559

POSADY i PRACE

POTRZEBNY dozorca Sosnowiec, — Nowa 4. 7635

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIEŚCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 11 zrana w dniu:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.			
	W SOSNOWCU										
944	Kowalskiej	33921	87	6446	07	52300	5230	—	przy S. Okr w Sosnowcu	Eydziat-Zubowicz Piotr	21 stycznia 1936 r.
1383	1 Maja	2033	58	360	96	3750	375	—	"	Jewniewicz Kazimierz	20 "
59	Wspólnej	19441	09	3856	90	35850	3585	—	"	Eydziat-Zubowicz	21 "
181	1 Maja	1220	14	192	14	2250	225	—	"	Jewniewicz Kazimierz	20 "
463	Racławickiej	22859	70	3727	84	34500	3450	—	"		20 "
849	Dekerta	9151	13	1415	97	16875	1687	50	"	"	20 "
531	Będzińskiej	6873	51	1154	64	12675	1267	50	"	"	20 "
231	1 Maja	34985	28	5272	55	52800	5280	—	"	Eydziat-Zubowicz Piotr	21 "
	w ZAWIERCIU										
395	Górnośląskiej	59634	—	10871	46	90000	9000	—	"	Jewniewicz Kazimierz	20 "
56	Chmielnej	31258	15	3651	36	47175	4717	50	przy S. Gr. w Będzinie	Kowalczewski Wacław	22 "
2	Marszałkowskiej	19530	13	3154	87	29475	2947	50	"	"	22 "
	W BĘDZINIE										
194	Modrzejowskiej	5002	61	1014	76	9225	922	50			22
287	"	1382	83	349	97	2550	255	—	"	"	22 "
626	"	6710	83	1106	69	12375	1237	50	"	"	22 "
48	Czeladzkiej	5775	38	858	45	10650	1065	—	"	"	22 "
350	Modrzejowskiej	26375	24	4713	74	40650	4065	—	"	"	23 "
455	Sączewskiego	11103	38	2032	11	20475	2047	50	"	"	23 "
688	Kołłątaja	121759	34	14656	67	192375	19237	50	"	"	23 "
544	Małachowskiego	7158	25	1220	83	13200	1320	—	"	"	23 "
103	Zamkowej	64568	91	7971	51	101475	10147	50	"	"	23 "
533	Kołłątaja	156040	—	19571	76	236250	23625	—	"	"	23 "
87	Czeladzkiej	29320	95	2613	70	44250	4425	—	"	"	23 "
505	Mościckiego	39756	—	4018	75	60000	6000	—	"	"	24 "
83	Kołłątaja	119268	—	17658	44	180000	18000	—	"	"	24 "
640	Modrzejowskiej	8175	02	1100	88	15075	1507	50	"	"	24 "
396	"	4839	93	713	04	8925	892	50	"	"	24 "
	W DĄBROWIE GÓRN.										
181	Narutowicza	24847	50	2139	38	37500	3750	—	"	"	24 "

KUPNO i SPRZEDAŻ

Wapno budowlane w bryłach I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych Wapiennika „Brynica“ Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159 4411

Farby lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis à vis kościoła). 5965

Lampki na groby żelatynowe - szklane Palaiki i Znicze „Polo“ świece **„SIŁA“** Sosnowiec, Hale Rozwoju. Nalewanie lampek grobowych. Hurt — Detal! 7471

PLACE przy Bandurskiego i Królewskiej do sprzedania oraz 3 i 4-ry pokoje z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Moniuszki 2a

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową z kartą mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, Marjan Turno— Zawiercie. 7654

DOWÓD osobisty wydany w Będzinie zgubił Luzer Szwimer.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI